Nr. 45. **Piątek, 26 Lutego 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„**Tygodnik Ilustrowany**“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasową nauczycielkę młodszą Bronisławę Łeszegową w Zamarstynowie, stałą nauczycielką młodszą czteroklasowej szkoły etatowej w Zamarstynowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 lutego.

Jubileusz Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dnia 29 lutego b. r. obchodzić będzie galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie jubileusz pół wiekowego swego istnienia. Zarząd tej instytucyi, cieszącej się powszechnem uznaniem w kraju, objął programem jubileuszowej uroczystości także wydanie pamiętnika, skreślającego dzieje założenia Towarzystwa kredytowego i półwiekowego jego żywota. i powierzył tę pracę zastępcy syndyka Towarzystwa, adwokatowi krajowemu dr. Władysławowi Ostrożyńskiemu. Z pracy tej, p. t. „Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, jego powstanie i półwiekowy rozwój“, obecnie już ukończonej, podajemy niektóre ciekawe szczegóły, odnoszące się do założenia i rozwoju tej obywatelskiej instytucyi.

I.

Pierwsza myśl zawiązania Towarzystwa kredytowego ziemskiego powstała jeszcze w r. 1822; wówczas to bowiem gal. Sejm stanowy w adresie, wystosowanym do Cesarza po raz pierwszy zaznaczył, że „przy zupełnym niedostatku kruszcowych pieniędzy, nie widzi innego sposobu do ożywienia cyrkulacyi, jak wprowadzenie banku, któryby obywateli, pewną hipotekę mających, w gwałtownych potrzebach wspierał“.

Rzucona na tym Sejmie myśl znalazła swe ziszczenie dopiero po latach dwudziestu; dnia 3 listopada 1841 r. pojawił się patent Cesarza Ferdynanda I., zatwierdzający statut Towarzystwa kredytowego.

Szczególne zasługi, bądź około założenia, bądź też około pierwszej organizacyi Towarzystwa położyli: Ignacy hr. Krasicki, Tadeusz Wasilewski, Alfred hr. Potocki, Izydor Pietruski, Wacław Zaleski, Kazimierz hr. Badeni, Karol i Filip Kraussowie, Franciszek Kronwald i inni, których szczegółowo wymienia autor w swej pracy.

Towarzystwo kredytowe było pierwszym w Austryi zakładem kredytowym ziemskim, opartym na wzajemności. Sejm stanowy wyposażył Instytut prawdziwie po królewsku, przekazał mu bowiem jako fundusz zakładowy sumę z górą pół miliona złr. wynoszącą, która tworzyła pierwszy zawiązek jego funduszu rezerwowego, dochodzącego dziś do sumy 1,750.000 złr.

Instytut kredytowy ziemski, wyposażony przez stany, w których skład — jak wiadomo — wchodziła prawie wyłącznie tylko szlachta krajowa, Instytut, przeznaczony dla własności dominikalnej (tabularnej), która, wedle przepisów prawnych, w czasie jego powstania obowiązujących, znów wyłącznie tylko w rękach szlachty powstawać mogła, musiał w pierwszych początkach swojej działalności być instytucyą nietylko ziemiańską, ale także czysto szlachecką, miał służyć interesom ekonomicznym pewnego tylko stanu. Złożyły się na to istniejące w czasie jego powstania stosunki społeczne i polityczne kraju, a prawne własności tabularnej.

A jednak w tej ekskluzywności Instytutu, w tem jego przeznaczeniu dla pewnej tylko warstwy społecznej, tkwiła cała społeczna Instytutu doniosłość.

Jedyną przystanią dla życia narodowego, dla języka i tradycyi przeszłości był podówczas dwór szlachecki, o który z jednej strony opierał się moralnie pleban katolickiego kościoła, z drugiej strony zaś, moralnie i materyalnie, włościanin, związany z nim wiekowem sąsiedztwem i wspólnością zawodu. Po ciężkich klęskach kraju temu to dworowi szlacheckiemu dostało się w udziale podtrzymywanie tradycyi przeszłości w ciemnych czasach zwątpienia: zadanie zaszczytne, — lecz do spełnienia trudne. Na tem stanowisku wytrwał dwór szlachecki lat dziesiątki, lecz siły jego, podkopywane ekonomicznie, poczęły słabnąć....

Chwiejący się gmach jego miał podeprzeć Instytut kredytowy swoją pomocą, — i oto misya ekonomiczna i społeczna tego Instytutu....

Stan ekonomiczny większej własności ziemskiej w Galicyi w czasie powstania Instytutu kredytowego, był nadzwyczaj smutny. Handel zbożowy z Gdańskiem, stanowiący dawniej źródło odbytu i obfitego dochodu, ustał zupełnie w skutek cła, nałożonego przez Prusy, ceny zboża w kraju były nadzwyczaj niskie, a gospodarstwo gorzelniane, prosperujące chwilowo przez znaczny wywóz do Węgier i Szląska, otrzymało w samych początkach cios zabójczy przez zaprowadzenie akcyzy i założenie na Węgrzech znacznej ilości gorzelń.

Do tego smutnego stanu ekonomicznego własności tabularnej w Galicyi, przyczyniały się niemało wygórowane podatki, podówczas na posiadłości ziemskiej prawie wyłącznie ciążące, a oparte na nieuwzględniającym miejscowych stosunków pomiarze Józefińskim.

Że przy takich stosunkach, mimo szczupłej statutowej skali kredytu hipotecznego, był Instytut kredytowy wielkiem dobrodziejstwem dla własności tabularnej, którą z upadku miał dźwignąć, to chyba nie ulega wątpliwości.

Tak też na jego powstanie zapatrywała się współczesna opinia kraju.

Dnia 3 lutego 1842 zawiązał ówczesny wydział stanowy tymczasową dyrekcyę Towarzystwa kredytowego i w tym charakterze rozpoczął swą działalność. Jeszcze tego samego dnia obwieszczono przez *Gazetę Lwowską*, że właściciele dóbr, życzący sobie do Towarzystwa przystąpić, prośby o pożyczki hipoteczne w listach zastawnych, bezpośrednio do dyrekcyi wnosić mogą. W skutek tego ogłoszenia wpłynęło do początku września 1842 r. 18 podań o pożyczki, na łączną sumę 325.800 zł. m. k. Wybrana przez Sejm stanowy z r. 1840 komisya nadzorcza Instytutu przeprowadziła dnia 6 marca 1843 r. pierwsze szkontro kas Towarzystwa. Niewielką była podówczas ich zawartość, funduszów bowiem przekazanych Towarzystwu nie podniesiono jeszcze z kas rządowych, a wydawanie listów zastawnych rozpoczęło Towarzystwo dopiero 17 grudnia 1842. Komisya znalazła zaledwie 20.000 zł. m. k. w kasach Instytutu, stawiającego pierwsze kroki na drodze swego powołania, w kasach, które dziś — o pół wieku później — przechowują w sobie miliony!

Półwiekowe dzieje Towarzystwa dadzą się podzielić na trzy okresy: pierwszy od r. 1842 do końca r. 1860, obejmuje czas, kiedy Towarzystwo kredytowe było Instytutem „stanowym“, t. j. zakładem kredytowym, ściśle połączonym ze stanową reprezentacyą kraju, — drugi od r. 1860 do 1868 obejmuje czas przejściowego ustroju Towarzystwa, — a trzeci wreszcie, od 1869 do końca r. 1891 obejmuje najnowszy peryod jego dziejów, „Towarzystwo kredytowe w nowym ustroju“.

Rada Państwa.

Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,

o podatku giełdowym.

Wysoka Izbo!

Projekt niniejszy wyszedł z inicyatywy wys. Izby; dlatego może pożądaną będzie wys. Izbie rzeczą dowiedzieć się, jakie względem niego jest stanowisko Rządu. Otóż pozwalam sobie oznajmić, że Rząd nie tylko nie sprzeciwia się mu, lecz owszem godzi się nań; ale dodać muszę, że Rząd czyni to z częstokroć zniesławianego stanowiska fiskalnego, a może więcej jeszcze ze stanowiska podatkowo-politycznego; albowiem podatek, o który tu chodzi, jest rzeczywiście uzupełnieniem naszego systemu podatkowego. Mamy wielkie mnóstwo podatków od obrotów; austryacki system podatkowy polega w wysokim stopniu na opodatkowaniu obrotów; a jak dziś rzeczy się mają, podatki te bądź wedle samej ustawy, bądź w praktyce spadają w rzeczy głównej na własność nieruchomą. Sprawiedliwość podatkowo-polityczna wymaga tedy wyrównania: ztąd zupełnie słusznie obłożyć można obroty walorów podatkiem.

Tyle więc o stanowisku rządowem. Co się tyczy wielu argumentów, często w dyskusyi powtarzanych, Rząd ze swojego stanowiska zgodzić się na nie nie może. Przedstawiono rzecz tak, jak gdyby podatek giełdowy, podatek od obrotu walorów, powinien

WYSTAWA AZYATYCKA

Księcia Pawła Sapiehy.

Przysłowiowo słynnym jest przepych Wschodu. Składa się nań bogactwo natury, bujna fantazya tamtejszym ludom właściwa i wytrwała praca, wymagająca niesłychanej cierpliwości i wprawy, a która nas Europejczyków, żyjących w wieku wszechwładnego panowania pary, elektryki i maszyn, zadziwia, w podziw wprowadza. — Spojrzawszy na ich wyroby, zaraz w pierwszej chwili każdy zawoła: „co też to czasu i pracy kosztować musiało!“ — przyjrzawszy im się bliżej, podziw nasz przemienia się w zachwyt: „ale jakie to piękne“ — dodajemy mimowoli. — Że tak jest w istocie, potwierdzi każdy, kto w ostatnich dniach choć na chwilę wstąpił do dawnego gmachu Kasy oszczędności, by oglądnąć zbiór wyrobów wschodnich, będący własnością księcia Pawła Sapiehy.

A takich ciekawych było nie mało — do wczoraj przeszło pięć tysięcy.

Na pobieżną choćby wzmiankę, o każdym z nagromadzonych tam skarbów, nie stałoby miejsca, podniosę więc tylko te przedmioty, które przed innemi na szczególną zasługują uwagę.

Nad przepysznym posążkiem Buddhy, znajdującym się w drugiej sali, rozwodzić się nie myślę. Niezwykłą piękność jego spostrzega każdy. Króluje on niezaprzeczenie nad całym zbiorem. Pozwolę sobie tylko wspomnieć o podstawie, na której bożek ten spoczywa, prześlicznej tak pod względem rysunku, ornamentyki, jak starannego wykończenia. Warto się jej dobrze przypatrzeć, jeśli nie odrysować, bo z czemś równie oryginalnem, a tak prawdziwie pięknem, spotkać się nie łatwo. Również nie zatrzymam się przy drugiej, mniejszej statuetce Buddhy, pochodzącej z wyspy Cejlon. Natomiast pomówię trochę o umieszczonej w trzeciej sali bronzowej figurce „Amidy“, bogini ziemi.

Wedle podania, powinna ona mieć aż sto rąk, i w każdej inny trzymać przedmiot; w praktyce jednak, z powodu trudności umieszczenia na figurze tylu rąk, liczbę ich znacznie zmniejszają. Ta, którą oglądać mamy sposobność, liczy ich wszystkiego dziesięć. W rękach prawych widzimy liść palmowy, kindżał, strzałę, rodzaj trójzęba, a wreszcie w piątej, najbardziej podniesionej w górę, wieniec; w lewych, kulę, młot, siekierę, pochodnię i berło. — Ziemia, to kraina nieustannej walki; żyć na ziemi, to walczyć; jedni walczą kindżałami i strzałami; nagrodą ich chwała (wieniec). Inni również prowadzą walkę, — walkę o byt młotami i siekierą, walkę z ciemnotą, szerząc oświatę (pochodnia), i ci zapanują (berło) nad ziemią (kula). Tamci prócz chwały zdobyć mogą tylko śmierć męczeńską (palma). — Nad głową bogini umieszczony Buddha wskazuje, że on jest najwyższym panem i rządcą wszystkiego, że wszystko co się dzieje na ziemi, z jego dzieje się woli i rozkazu. — Amida jedzie na wole; przypomina to legendę o Jowiszu i Europie i nasuwa myśl o jednakowem źródle bajecznych podań u wszystkich ludów.

Po statuetkach bóstw, kolej na religijne obrazy. Dla szczupłości miejsca, dwa z nich tylko wymieniam: bardzo stary, ładnie malowany i doskonale zachowany obraz Buddhy z dwoma pierwszymi uczniami, i prześliczny, niemal miniaturowo robiony raj buddhystów. W ogóle cały zbiór obrazów na szczególną zasługuje uwagę, i mógłby zająć wybitne miejsce w każdem pierwszorzędnem muzeum.

Do tego samego działu należy przedstawiona na czterech dużych rulonach historya rasy „Aino“ z wyspy Jezo, opatrzona komentarzami pisanemi po chińsku, które książę Sapieha kazał przetłómaczyć i streścić. Rasa ta jest ogólnie pogardzaną, uważają ją bowiem za pochodzącą od psa. Prócz tej legendy, widzimy na tych rulonach cały rozwój tamtejszego przemysłu i handlu, jakoteż miejscowe zwyczaje.

Do najcenniejszych przedmiotów zalicza się dosyć duży ołtarzyk domowy, ozdobiony lakami. — Jest to miniaturowa kopia słynnej świątyni Marushi-Ten, poświęconej duchowi lisa. Mimo że około trzystu lat liczy, zachowany jest świetnie, co wskazuje, w jakiem musiał być zawsze poszanowaniu. Niegdyś ołtarzyk ten był własnością możnej rodziny margrabiów Hacziska, jak tego dowodzą znajdujące się na nim herby.

Ładnym, choć wyglądającym nieco po europejsku, jest mały relikwiarzyk bronzowy; oryginalnym stolik do składania ofiar, zrobiony z drzewa, czarnego laku i bronzów: ciekawą, jako rzecz którą nie każdy podróżnik pochwalić się może, jest gaza mongolska, w którą zawiniętym był zwój sanskrycki, z błogosławieństwem, udzielonem księciu przez Chamba-Lamy z Gusino Aziorskiego — Decanu.

Uwagę znawców zwraca bardzo stary ornat Bonzów, haftowany w smoki a odznaczający się tem, że odnaleść na niem można wszelkiego rodzaju ściegi używane w Japonii.

Skoro już wspomniałem o haftach, to przedewszystkiem nadmienić muszę o wspaniałej makacie w sali trzeciej. Niegdyś była na tle różowem, obecnie „przeaplikowaną“ została już tu we Lwowie na biały atłas. Wzbudza ona ogólny podziw tak pięknością rysunku jak doborem kolorów. Takie makaty nawet w ich ojczyźnie, tylko na monarszym dworze lub u najwyższych dostojników spotkać można. Ładne i oryginalne są dwie chińskie portyery: Jedna z nich czarna ma na środku drukowane złotemi literami powinszowanie noworoczne, szlak bogaty zahaftowany postaciami symbolicznemi przedstawiającemi szczęście, długie życie, wiosnę, dostatki i t. d. Druga odznacza się wyhaftowanemi w dwóch rogach napisami, z których górny jest dedykacyą, dolny podpisem dawcy. W pośrodku między niemi wisi olbrzymia portyera pąsowa, sukienna, z wyhaftowanym na niej jedwabiami starcem z łanią, dokoła szlak z alegoryami. Makaty takie używane są głów-

być poniekąd karą za czyny jakoby niemoralne, jak gdyby opłacanie podatku tego powinno być poniekąd hańbą. Moi wielce szanowni panowie, nie mam dość stanowczych wyrazów na odparcie takiego mniemania, i może będzie wam to niespodzianką, że ze stanowiska Państwa powiem coś wręcz innego. Gdy przypatrzycie się przykładowi tych państw, któreśmy zawsze uważali za wzór pod względem spływania interesów partykularnych w morzu interesów powszechnych, t. j. państw greckich, przekonacie się, że zapłacenie podatku jest czynem zaszczytnym. Z tego zapatrywania i tu wychodzić trzeba. Przyczynić się swą cząstką do obowiązków ogółu jest nietylko obowiązkiem, lecz świętem prawem obywatela państwa. Tak wówczas rzecz tę pojmowano; a gdy dziś jeszcze weźmiecie człowieka z gminu, szczególnie w razie sporu jakiegoś, pierwszem słowem jego będzie: „Jestem porządnym obywatelem, płacę swoje podatki“. (*Brawo, brawo*). Człowiek ten głęboko czuje, co mówi. Dla tego ze stanowiska li etycznego zastrzegam się przeciw uwagom, któreby wywoływały mniemanie, jakoby którykolwiek podatek był karą lub hańbą.

Prawda to, wielka prawda: równy i sprawiedliwy rozkład podatków jest zagadnieniem trudnem, a ja ostatnim będę między tymi, którzyby twierdzili, że właśnie niniejszym podatkiem zagadnienie to jest rozwiązane. Jeden z szanownych preopinantów słusznie powiedział, że ważniejszym ku temu celowi krokiem byłaby reforma podatków osobistych. Z tej to głównie przyczyny od chwili objęcia urzędu mojego nie spuszczam reformy tej z uwagi, i mogę wypowiedzieć nadzieję, że w najbliższym już czasie przedstawię wys. Izbie odnośne projekty. (*Huczne brawa*).

Gdyby się pójść chciało konsekwentnie w kierunku wywodów owych panów, doszłoby się do rezultatu wcale innego; wypadałoby wtedy zadać sobie pytanie, czy ograniczenie wolnego ruchu na giełdzie jest pożądane i czy dałoby się przeprowadzić. Co się tyczy ograniczenia wolnego ruchu, a mianowicie wybujałości jego, mogę przypisać sobie niejakie doświadczenie. Miałem sposobność sprawę tę kilkakrotnie i ściśle przestudyować. Wolno mi powołać się na nową ustawę o lichwie, na ustawę o zaczepianiu pretensyj wierzycielskich, które obie musiały sprawę tę wciągnąć w swój zakres. Trudno pomyśleć o sprawach zawilszych, niż są kwestye ustawodawczego ograniczenia wolnego ruchu, bo tykając się jednego punktu, ryzykuje się zburzyć wiele rzeczy, należących esencyonalnie do teraźniejszej wolności ruchu i obrotów. Ale gdyby się tą drogą pójść chciało, wypadałoby zadać sobie wprost pytanie: które to interesa giełdowe powinny uledz ograniczeniu? Dotychczas nie spotkałem się jeszcze z propozycyami, któreby spokojnie zastosować można do ruchu giełdowego bez obawy, że więcejby się zepsuło niż naprawiło.

A nadto, pozwólcie mi dodać jeszcze słówko. Znaczenie giełdy dla obrotu walorów, jaki faktycznie już się wytworzył, jest zaprawdę niemałe. Zważcie dzisiejsze gospodarstwo kredytowe, zważcie mianowicie dzisiejszą formę kredytu publicznego, a natychmiast przyznacie mi, że bez wolnego targu rzeczy te ani istnieć, ani podpory mieć nie mogą. Co dla dzisiejssego porządku gospodarczego znaczy wolny targ, dostatecznie wam z innych dziedzin wiadomo. Przypominam, ile to czyniono usiłowań, i słusznie, aby n. p. dla zboża i bydła zdobyć wolny targ i usunąć wszelkie ograniczenia. Ma i wolny targ swoje niedogodności, nawet niemałe; ale powtarza się to doświadczenie, że gdy jakaś instytucya istnieje, odczuwa się złe strony jej, nie czując pożytków, bo do tych łatwo się przyzwyczajamy. Ztąd też żywiej odczuwamy niekorzyści wolnego targu, zwłaszcza giełdowego targu na walory; ztąd wybujałości, które niewątpliwie są, zewsząd bywają potępiane.

Powtarzam na nowo, że nie mogę pojmować podatku tego jako sposobu na zwalczanie wybujałości giełdowych. Łatwo wydawać sąd potępiający, często bardzo zasłużony; ale gdybyście sobie wyobrazić zechcieli, jaka wytworzyłaby się sytuacya dla kredytu publicznego, gdyby zabrakło walorom publicznym wolnego targu, wtedy przyznalibyście, że i ten stan rzeczy nasuwałby wiele wątpliwości. Zastanowcież się, jakieby to musiało mieć skutki, gdyby na każdy papier, który dziś każdej chwili sprzedać i zrealizować można, wypadało szukać dopiero nabywcy. Nie za wiele powiem, że wtedy musiałaby się zmienić cała forma kredytu publicznego; prawdopodobnie znikłaby forma kredytu dobrowolnego; kredyt publiczny musiałby stać się przymusowym; Państwo, chcąc n. p. zbudować drogę żelazną, musiałoby na podstawie jakiegoś szacunku gwałtem robić ludzi członkami Towarzystwa, od któregoby potem pobierali procenta. (*Wesołość.*) Taki stan rzeczy pewnie nie przedstawia się jako pożądany wedle dzisiejszych pojęć naszych; cały nasz sposób myślenia wskazuje nam wcale inny kierunek.

Streszczając krótko, com powiedział, powtarzam: Rząd bynajmniej nie sprzeciwia się projektowi niniejszemu, ale patrzy nań ze stanowiska podatkowo-politycznego, fiskalnego, i w uchwaleniu projektu nie dopatruje się wyrazu nieufności dla giełdy i dla obrotów.

A teraz pozwolę sobie jeszcze wys. Izbie coś oznajmić, a następnie odpowiedzieć na pytanie pewne, które mi prywatnie zadano. Oznajmienie tyczy się stanowiska Rządu węgierskiego. (*Brawo*). O sprawie niniejszej od dość dawna już toczyły się pertraktacye z Rządem węgierskim, który w chwili, gdy o to chodziło, nie mógł wcale wystąpić z inicyatywą, a to z tej prostej przyczyny, że na Węgrzech sposób rozwikłania transakcyj giełdowej nie przybrał jeszcze stałych form, które są warunkiem zaprowadzenia podatku. Rzecz ta atoli jest w biegu i można spodziewać się niezadługo utworzenia instytucyj podobnej do wiedeńskiego, *Giro- und Kassenverein*. Pod tym warunkiem upoważniony jestem oświadczyć, że Rząd węgierski wprawdzie nie jednego czasu z austryackim myśli zaprowadzić podatek giełdowy, ale w razie zaprowadzenia u nas zaprojektować go także na Węgrzech. (*Brawo, brawo*).

Prywatnie zapytano mnie, czy przez walory wymienione w §. 1 projektu rozumieć należy także książeczki kas oszczędności i asygnaty kasowe. Naturalnie odpowiedź jest: bezwarunkowo *nie!* Przez walory rozumie się tu także papiery, które kwalifikują się do obrotów na giełdzie; książeczki kas oszczędności zaś, które są przecież tylko legitymacyą, i asygnaty kasowe nie mają tej kwalifikacyi. W tym względzie przeto niczego obawiać się nie potrzeba.

Tyle oto o projekcie niniejszym ze stanowiska rządowego miałem powiedzieć. (*Brawo, brawo*).

Reforma podatków osobowych.

Wniesiony przed samem odroczeniem Izby deputowanych przez P Ministra skarbu dr. Steinbacha projekt ustawy o reformie podatków osobowych, obudził we wszystkich kołach najżywsze zajęcie i tem większe zadowolenie, iż idzie tu jedynie i wyłącznie o samą reformę tychże podatków, o ulepszenie odnośnych urządzeń, nie zaś o podwyższenie dotychczasowych ciężarów. Jasno i z wykluczeniem wszelkiej dwuznaczności, zapowiedział P. Minister w swoim wywodzie, że gdyby zreformowany podatek osobowy przyniósł większe dochody, niż to ma miejsce dotychczas, nadwyżki zostaną obrócone w interesie obniżenia podatków: gruntowego, budowlanego i zarobkowego, tedy tych bezpośrednich ciężarów, które są głównie przedmiotem zażaleń. Zarząd skarbowy przypuszcza, iż nadwyżki po przeprowadzeniu zamierzonej reformy, będą tak znacznej, że zaraz z początku podatek gruntowy będzie mógł być obniżony z 22·7 procentu czystego dochodu na 20·4 do 19·2 prc.; podatek czynszowo-domowy z $26^2/_3$ prc. na 24 do $22^1/_2$ prc.; podatek wreszcie zarobkowy na $7^1/_2$ do 7 proc. Lecz nie tylko pod tym ogólnym względem, ale także w szczegółach stara się projekt ustawy uchylić w najszerszych rozmiarach zażalenia, jakie bywają podnoszone przeciw obowiązującej dotychczas ustawie podatkowej.

I tak postarano się tutaj o to, aby drobni przemysłowcy, pracujący dla handlarzy, którzy płacili dotychczas w Wiedniu co najmniej 8 zł. $92^1/_2$ ct., a po za Wiedniem co najmniej 3 zł. 57 ct. państwowego podatku zarobkowego, z wliczeniem nadzwyczajnego podatku, nie potrzebowali w przyszłości płacić po nad 3 zł., względnie 1 zł. 50 ct. Nadmienić tu należy, iż w pewnych okolicznościach projekt ustawy dopuszcza zupełne zwolnienie od podatku zarobkowego drobnych przemysłowców. Z drugiej zaś strony projekt ten liczy się skrupulatnie z koniecznością pociągnięcia do odpowiedniego opodatkowania wielkich i największych gałęzi przemysłowych. Zresztą w tej części projektu ustawy, która traktuje ogólnie o podatku zarobkowym, postarano się o to, aby w przyszłości mogły zamilknąć powtarzające się bezustannie, a częstokroć słuszne zarzuty, wedle których wymiar podatku zawisłym jest zupełnie od upodobania odnośnego urzędnika. Odtąd czynność tę będą wykonywać komisye, których skład będzie zawisłym w bardzo ograniczonej tylko mierze od zarządu skarbowego. Celem zapobieżenia możliwym niesprawiedliwościom nawet ze strony tych komisyj, dołączono do projektu ustawy wypracowaną szczegółowo taryfę zarobkową, która w tak dokładny sposób określa poszczególne stopnie podatku zarobkowego i ma być tu uwzględniana okoliczność, iż komisyom przypadnie tylko zadanie stwierdzenia przy każdym poszczególnym przemyśle tych cech zewnętrznych, wedle których powinno w myśl taryfy nastąpić opodatkowanie.

Ta część przedłożenia podatkowego, która odnosi się do przedsiębiorstw, podlegających obowiązkowi składania publicznych rachunków, ma na celu w pierwszym rzędzie tak samo jak analogiczne w poprzednich latach wniesione projekty ustaw, kodyfikacye praktyki nabytej przy opodatkowaniu tych przedsiębiorstw, a zarazem konieczne uleżpszenie tych przepisów, na których opiera się to opodatkowanie.

Podatek od pensyj, który ma zająć miejsce dotychczasowego podatku dochodowego drugiej klasy, zmniejszy ciężar podatkowy od małych i średnich pensyj a zarazem sprowadzi do racyonalnej miary obecne, zbyt wygórowane opodatkowanie pensyj najwyższych. Skutkiem jednak zaliczenia do tego działu podatku osobowo-dochodowego, ogólny dochód będzie tutaj mniej więcej taki sam jak dotychczas.

Ta część projektu ustawy, która odnosi się do podatku od rent. ma na celu wypełnienie dotkliwych i dających powód do licznych zażaleń luk w obecnem ustawodawstwie podatkowem. Chociaż ze względu na zobowiązania, jakie przyjęło na siebie Państwo w dawniejszych czasach, nie było możliwem w ogóle opodatkować dochodu od rent w ten sposób, jakby to było pożądanem, to w każdym razie ta część projektu znamionuje ważny krok na drodze uzupełnienia systemu podatku zarobkowego. W przyszłości nie będą mogły tedy podnosić się skargi, iż dochód z kapitału ruchomego zupełnie nie jest opodatkowany.

Koroną całej reformy jest tak samo jak przy poprzednich odnośnych próbach podatek osobowo-dochodowy. Domaganie się zaprowadzenia takiego podatku jest od dawna tak ogólnem, iż byłoby zbytecznem rozpisywać się obszerniej o uprawnionej jego potrzebie. Przyjęte do nowego projektu ustawy przepisy, nie wiele różnią się od tych, które zawierały analogiczne, wnoszone w poprzednich latach projekty ustaw. Główna różnica polega na tem, iż kwoty podatkowe, jakie mają przypaść na poszczególne stopnie podatku, zostały w samym projekcie ustawy dokładnie cyfrowo oznaczone, czego nie było w dawniejszych projektach. Z zawartej tu skali tych kwot pokazuje się, że najniższa pozycya podatku osobowo-dochodowego wynosi 0 58 procent, najwyższa 4 procent dochodu. Obowiązek płacenia podatku dochodowego rozpoczyna się jednak dopiero przy dochodzie po nad 600 zł.

Z powyższego szkicu można się przekonać, iż wniesione właśnie przedłożenie zapowiada znaczne ulepszenia w dotychczasowym systemie podatkowym i uprawnia do najlepszych nadziei. Po wejściu w życie nowej ustawy rozdział ciężarów podatkowych będzie niezawodnie sprawiedliwszym niż dotychczas; słabe pod względem ekonomicznym żywioły doznają znakomitej ulgi a dochody które dotychczas niesłusznie były usunięte z pod opodatkowania będą musiały ponosić przypadający na nie ciężar. Parlament ma obecnie do spełniania wielkie dzieło zarówno ważne pod względem finansowo-politycznym jak etycznym, a ogólnem jest życzenie aby załatwił on z możliwym pospiechem poruczone mu zadanie, którego tendencyą jest oparcie systemu podatku osobowego na podstawie zarówno korzystnej dla Państwa jako kontrybuentów.

Z Litwy.

(Brak księży. — Sprzedaż dóbr powittgensteinowskich).

Wedle listu do jednego z dzienników zamiejscowych — daje się na Litwie dotkliwie uczuwać brak księży. W gubernii kowieńskiej i wileńskiej jest jeszcze nieco lepiej pod tym względem, niż w innych guberniach, chociaż w wileńskiej na 800.000 ludności katolickiej jest zaledwo 190 księży. Są tam trzy parafie nieobsadzone od lat kilku. Inne znów, osierocone wskutek zgonu proboszczów, wyczekują po kilka miesięcy na kapłana. Wikaryuszów posiadają liczne parafie, aczkolwiek najmniejsza z nich liczy kilka tysięcy głów. Niektórzy proboszczowie, wiekiem przyciśnięci, nie mogąc podołać obowiązkom parafialnym, proszą biskupa o zwolnienie i możność dokołatania żywota przy którym z kościołów wileńskich. A starców dźwigających na swych barkach siedm i ośm krzyżyków znajduje się sporo w ogólnej liczbie księży dyecezyi wileńskiej.

Gorzej daleko pod względem religijnym przedstawiają się rzeczy w guberniach mińskiej i grodzieńskiej, gdzie już i prawosławie zrobiło znaczne postępy, i gdzie liczbę świątyń i parafij katolickich zredukował rząd do minimum, przyczem duchowieństwo nie zawsze odznacza się przykładnem życiem.

W skutek mianowania biskupem księdza Kozłowskiego na osieroconą od lat wielu dyecezyę mińską, ludność katolicka spodziewa się pewnych zmian na lepsze. Atoli dotychczas wszystko trwa po staremu.

Wielką a dotkliwą stratę poniósł kraj w skutek sprzedaży dóbr powittgensteinowskich, Ogromny obszar ziemi, większy nad niejedno księstwo niemieckie, przeszedł w ręce rossyjskie. Obszar tych dóbr wynosił około półtora miliona dziesięcin, z tego rozsprzedano już trzy czwarte części. Świeżo pewien kupiec odesski nabył ostatnie, największe posiadłości w powiecie mozyrskim, gubernii mińskiej, a mianowicie: Lelin, Czu-

---

nie po domach mieszczańskich. Nader cennym jest cykl dziewięciu haftowanych obrazów chińskich, bardzo starych i doskonale zachowanych.

Z ubiorów podobają się najbardziej dwa kaftany chińskie. Jeden męzki z niebieskiej gazy o bardzo bogatym szlaku, jest to strój dworski mandarynów; drugi kobiecy z czarnego aksamitu, przyozdobiony haftowanemi motylami.

Kompletnych zbroi widzimy cztery, dwie bardzo ozdobne i lekkie, które służyły tylko przy uroczystościach, dwie inne ciężkie i znacznie starsze. Pałaszy, dzid, włóczni, łuków i tym podobnych rzeczy wyliczać nie będę, wspomnę tylko o dwóch długich halabardach z drzewa żelaznego (black wood), nabitych dużemi kolcami żelaznemi. Używają ich w Japonii do chwytania złodziei. Doskonały sposób!

Wyrobów z drzewa, bronzu i laków znajdujemy w zbiorze ks. Sapiehy nie tylko znaczną ilość, ale co ważniejsze, każdy z nich jest skończonem arcydziełem. Widać że gromadził je zapalony amator a przy tem doskonały znawca. Przepiękne n. p. są dwie szafki z drzewa żelaznego, aczkolwiek nowe ale wedle dawnego robione wzoru i całe pokryte rzeźbami bardzo misternemi. Panie zachwycają się najbardziej parawanikiem o czterech skrzydłach, haftowanych bogato jedwabiami, oprawionych w ramy z drzewa rzeźbione podobnie jak szafki. Z parawanikiem współubiega się o względy płci pięknej Tonkińska komódka z drzewa, wykładana suto perłową masą. A jak artystyczną jest jej robota wystarczy powiedzieć, że prócz kwiatów i arabesek, widzimy tam całe miniaturowe pałace i dziedzińce tychże, a perspektywa takich obrazów jest łudząca.

Ogólny podziw pięknością rysunku, wzbudza ramię do dzwonu. Przedstawia ono wygięte drzewo, na niem smok, a u podstawy dwa lwy chińskie.

Między wyrobami z laku, prócz wymienionego już ołtarzyka, przedewszystkiem należy się wzmianka przyrządowi do palenia, tak zwanemu „*Tabakko ben*“, niegdyś własności najpotężniejszej w Japonii rodziny Tokugawa, której członkowie przez kilka ostatnich wieków, aż do roku 1868, byli dziedzicznymi *shogunami*, to jest, majordomami. Bardzo ładnym jest dosyć duży gabinecik czerwony, z półeczkami, otoczonemi szlakami, rzeźbionemi w drzewie, pokrytem następnie różnokolorowym lakiem. Najrozmaitsze szkatułki, kałamarze, lusterka, pudełka, wszelkich możliwych kształtów, czary i t. d., a wszystko zdobne lakiem, w znacznej spotykamy liczbie.

Chińskie *braziero*, czyli przyrząd do ogrzewania pomieszkania, bardzo stare, pięknie wyrobione jest w bronzie, kształtami przypomina brzoskwinię. Postument do niego rzeźbionym jest *à jour* w drzewie. Jako motyw do rzeźby służą tu gałęzie brzoskwiniowe, z liśćmi i owocami. Takiego rycerza, walczącego z karpiem, i pod względem kompozycyi i wykonania pozazdrościć może Japończykom każdy artysta europejski.

Cztery duże bronzowe wazony chińskie przemienione zostały na olbrzymie lampy. Amatorowie starożytności zachwycają się wazonem chińskim na kwiaty, bardzo oryginalnej formy i o dziewięciu odrębnych od działach. O drobniejszych, choć równie ładnych przedmiotach, jak tabakierki, pudełka i t. d. dla braku miejsca, nie mogę się rozpisywać.

Porcelanową czarę i filiżanki z porcelany „Imari“ umieszczono zbyt na boku, tak, że mało je kto spostrzeże.

Smok, walczący z wężem, z chińskiego *claisonné*, oznacza walkę brutalnej siły z mądrością. Bardzo oryginalnym a lekkim deseniem odznaczają się wazony *claisonné* z Tokyo. O dwóch malutkich kawałeczkach mozajki polewanej, jaką pokryte są od dołu do góry świątynie w Bank-Koy (Siam), wspomina umieszczona obok kartka, że są jedynemi okazami w całym zbiorze.

Również, gdyby nie objaśnienie, niktby się nie domyślił, że podłużna szkatułka, z małym bronzowym Japończykiem, to zegar japoński.

Wyroby z kości słoniowej, ceramiki, żelaza, wyroby koszykarskie, zabawki dla dzieci, najrozmaitsze wzory obuwia, kapelusze, ordery, fotografie znakomitszych osób, i t. d. zbiór ten cenny uzupełniają, za którego otwarcie dla szerszej publiczności wszyscy wdzięczni są księciu Sapieże. Szkoda tylko, że już wystawa dzisiaj zamknięta! Miejmy jednak nadzieję, że wkrótce znowu da się książę nakłonić ogólnym żądaniom, i udzieli nam sposobności podziwiania tych skarbów przez czas dłuższy.

Y.

czewicze i Dziakowicze, za 1,700.000 rubli, W gubernii mińskiej pozostał już tylko klucz lubczański, oraz kilka majątków w powiecie słuckim. W gubernii witebskiej wyprzedano wszystko. W gubernii wileńskiej pozostały tylko słynne z uroczej miejscowości Werki, pod Wilnem, leżące nad Wilią, oraz dobra Nalibockie, w powiecie oszmiańskim, głośne z puszcz i lasów nietkniętych, a pełnych grubego zwierza.

Ogółem ks. Hohenlohe otrzymała już za dobra spadkowe przeszło 10 milionów rubli. Przeciętnie za dziesięcinę płacono 50 rubli. Spółki czyli gromady włościańskie nabywały je znacznie drożej. Pojedyńcze zaś jednostki, zakupując większe obszary, znacznie taniej. Cena ziemi normowała się stosownie do gatunku gleby. Dług bankowy, ciążący na dobrach powittgensteinowskich, a wynoszący przeszło 5 milionów rubli i nie wymagający natychmiastowej spłaty, ułatwia niezmiernie nabywanie większych posiadłości, gdyż z niewielkim stosunkowo kapitałem do transakcyi kupcy przystępować mogą.

Zaraz po zawartej umowie nowonabywcy rzucają się na lasy, a sprzedając je poważnym firmom, biorą znaczną zaliczkę, i tak ową resztę należytości spłacają. Kupcy żydowscy robią na tem świetne interesa, te olbrzymie przestrzenie leśne, mianowicie w gubernii mińskiej, ocalałe od powszechnej trzebieży, posiadają ogrom towaru rzadkiej dziś wartości. Tak tedy zaginą ostatki sławnych puszcz litewskich.

KRONIKA

Lwów, 25 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Tustanowice, w powiecie drohobyckim, na pokrycie kosztów budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Pani Ministrowa** Filipowa Zaleska przybyła na czas dłuższy do naszego miasta i wczoraj była wraz z dwoma córkami na balu Rymanowskim.

— **P. dr. Leon Biliński**, Prezydent kolei Państwowych, przybędzie dziś o godzinie 7 wieczorem osobnym pociągiem komisyjnym do Lwowa na inspekcyę lwowskiej dyrekcyi kolei Państwowych. W piątek osobnym pociągiem wyjedzie dr. Biliński ku Podwołoczyskom. Dr. Biliński zabawi we Lwowie do wtorku 8 marca, poczem wróci do Wiednia.

— **Radca Dworu p. Seferowicz**, naczelny dyrektor poczt i telegrafów, na czas pobytu swego w Krakowie, zamieszkał w głównym gmachu pocztowym. Wieczór przedwczorajszy spędził p. Seferowicz w gronie rodzinnem u państwa Eugeniuszów Rainerów. Wczoraj wieczorem odwiedził p. Seferowicz Koło artystyczno-literackie, którego członkiem był przez cały czas swego pobytu w Krakowie. Dziś powraca p. Seferowicz wraz z małżonką do Lwowa.

(s) **Bal Rymanowski.** Osiągnięto *maximum*. Dochód z wczorajszego balu wynosi blisko 5.000 zł.! Wymowna to cyfra, świadcząca najlepiej o bezprzykładnem, fenomenalnem powodzeniu balu Rymanowskiego, który obok balu dla głodnych dzieci, pozostanie najpiękniejszym i najzacniejszym aktem dobroczynności tegorocznego karnawału. Rozpoczęliśmy nasze sprawozdanie słowami przypominającemi raczej protokół posiedzeń akcyonaryuszów banku a nie opisy balów, ale bo też, gdzie chodzi o cel dobroczynny, materyalny rezultat jest najważniejszym szczegółem, przed którym inne czynniki jak n. p. zabawa ustąpić muszą na drugi plan; w tym wypadku cel został osiągnięty w zupełności, a skutek przeszedł wszelkie oczekiwania i najśmielsze przypuszczenia; otrzymano bowiem cyfrę dochodu jakiej dotąd we Lwowie nie przyniósł żaden bal publiczny. Sama sprzedaż kwiatów, wykonywana przez panią Aleksandrowę Krzeczunowiczową i baronównę Sennyey przyniosła przeszło 600 zł.!... A skoro już o cyfrach mowa, niech nam wolno będzie wymienić nazwisko p. W. Fedorowicza z Okna, który ofiarował 100 zł. na kolonię Rymanowską. Nie pozostał wprawdzie bez natychmiastowej nagrody, uzyskał bowiem taniec, którego nie jeden mu zazdrościł!

Przedewszystkiem należy się słowo najszczerszego uznania protektorce balu hr. Stanisławowej Badeniowej, która dzisiaj z zadowoleniem zupełnem i usprawiedliwioną dumą spocząć może na wawrzynach. Przez kilka tygodni hr. Badeniowa żyła tylko jedną myślą, jednem pragnieniem, jedną nadzieją t. j. powodzeniem balu; niezmordowana w zabiegach, niestrudzona w przygotowaniu i obmyśleniu szczegółów, niezrównaną energią i zapałem potrafiła poruszyć i ożywić wszystko i wszystkich, zaprządz do swego rydwanu wszystkie żywioły i zużytkować wszystkie możliwe czynniki. Komitet powołany przez hr. Badeniową spełnił również swoje zadanie z całą gorliwością, poświęceniem i najlepszą wolą, wspierając swoją prezesowę, radą i pomocą, i z nią też wspólnie dzieli sprawiedliwe zasługi i pochwały.

Co żyło, spieszyło wczoraj do sali kasyna miejskiego, która już o godzinie 10 była przepełniona; jeszcze raz się pokazało, że Lwów nie posiada odpowiedniej sali do swoich potrzeb i wymagań; wczoraj sala kasyna okazała się stanowczo za małą. U wchodu członkowie komitetu witali przybywających, ofiarując paniom prześliczne porządki tańców; była to pierwsza miła niespodzianka; tym razem nadobne amatorki dostarczyły porządków tańców. Karneciki, istne cacka, staną się miłą pamiątką dla uczestniczek wczorajszego balu; młode artystki złożyły dowód najlepszych chęci i prawdziwego talentu; również p. Styka ofiarował kilka porządków tańców malowanych na kości. Salonik obok wejścia przedstawiał się malowniczo i pięknie. Pp. Adolf Abrahamowicz i Lewicki podjęli się w ostatniej chwili dekorowania sali przy pomocy S. Turkawskiego; wszystkie ściany salki były okryte przepysznemi kilimkami ofiarowanemi łaskawie przez p. Władysława Fedorowicza z Okna; na ich tle odbijały się obrazy p. Styki.

Dopiero koło jedenastej rozpoczął się bal polonezem, w pierwszej parze szła hr. Stanisławowa Badeniowa z Marszałkiem krajowym ks. Sanguszką, w drugiej parze Namiestnikowa hr. Badeniowa z prezydentem miasta Mochnackim i t. d. Po polonezie nastąpił kadryl, w którym wzięło udział par blisko dwieście. W obec tego można sobie łatwo wyobrazić, jak długo trwały przedwstępne kroki i przygotowania, zanim cała ta wspaniała armia pod kierunkiem najwyższego wodza hufców balowych, Abrahamowicza, mogła nareszcie ruszyć w pole i rozpocząć akcyę. Końcowa figura, w której wszystkie panie odbywały pochód wśród szpaleru mężczyzn budziła ogólny podziw i zachwyt; był to prawdziwy przegląd piękności i prześlicznych toalet. Po kadrylu tańczono znowu walca a potem mazura. Tańcami dowodził nieporównany w pomysłach Abrahamowicz, otoczony swoim sztabem p. Żeleńskim i Lewickim; takie dowództwo musiało pokonać wszystkie trudności — a było ich wiele — i doprowadzić do zupełnego zwycięztwa. Po kolacyi tańczono kotyliona, w którym p. Abrahamowicz złożył nowe dowody najbujniejszej fantazyi. Zakończenie kotyliona było w istocie czarującym nad wyraz widokiem.

Bal zakończył się dopiero przy brzaskach wschodzącej jutrzenki.

— **Z Uniwersytetu.** Pożegnanie dra Leona Bilińskiego, Prezydenta kolei Państwowych, ustępującego z katedry profesora ekonomii politycznej, odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 11 przed południem w auli Uniwersytetu, w sposób uroczysty.

Porządek uroczystości oznaczono jak następuje:

Przed oznaczoną godziną ustawią się pp. profesorowie i docenci, ubrani w togi i birety, oraz reprezentanci młodzieży akademickiej, półkolem na estradzie.

O godzinie oznaczonej, rektor i dziekani, poprzedzeni berłami akad., wprowadzą dra Bilińskiego do auli; chór alumnów gr. kat. Seminaryum odspiewa pieśń powitalną. Nastąpią przemówienia rektora i pokłon berłami akademickiemi, dziekana wydziału prawa, wiceprezesa „Czytelni akademickiej“ i prezesa Towarzystwa akad. „Warta“. Następnie odpowie dr. Biliński. Chór wykona „Mnohaja lita“ i pieśń pożegnalną. Podczas tego odbędzie się pochód ku sali posiedzeń, w następującym porządku: 1) reprezentanci młodzieży akad., 2) profesorowie i docenci, 3) berła akademickie, 4) dziekani, 5) dr. Biliński z rektorem.

W sali posiedzeń odda senior profesorów drowi Bilińskiemu album pamiątkowe, ofiarowane przez profesorów i docentów.

Rektorat Uniwersytetu zaprasza uprzejmie Publiczność do udziału w tej uroczystości. Dla dam miejsca będą zarezerwowane.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek, dnia 26 b. m. o godzinie 7 wieczór przystąpi p. prof. dr. Gryziecki do szczegółowego rozbioru kierujących zasad nowego projektu ustawy karnej. Liczny udział członków na poprzednim wykładzie p. prof. dr. Gryzieckiego, który swem krasomowczem a gruntownem przedstawieniem sprawy zainteresował szerokie koła prawników, uzasadnia nadzieję, że piątkowy wykład ściągnie jeszcze liczniejszy zastęp prawników.

Pogadanki we czwartek nie będzie.

— **Z Towarzystwa historycznego.** W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Xawerego Liskego, odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., nadzwyczajne walne zgromadzenie o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1. Zagajenie. 2. Dr. Antoni Prochaska: Konfederacya lwowska z r. 1464. 3. Wniosek wydziału: Zamianowanie członka honorowego.

— **W sprawie Włodz. Schleyena**, słuchacza Politechniki lwowskiej, który swego czasu przez rossyjskie władze graniczne uwięziony, następnie w drodze administracyjnej skazany został na trzy lata twierdzy, wręczył Jego Eksc. Jaworski, prezes Koła polskiego, Ministrowi sprawiedliwości hr. Schönbornowi, obszerny memoryał. Żąda on z jednej strony zbadania, czy zachowanie się austro-węgierskiego generalnego konsula w Warszawie było w tej sprawie prawidłowem, z drugiej zaś strony dowodzi ze stanowiska prawnego, że zasądzenie obcego poddanego bez postępowania sądowego, jest wcale niesłuszne. P. Minister sprawiedliwości przyrzekł nadto posłowi dr. Bykowi, który w tej sprawie miał u P. Ministra specyalną audyencyę, poczynić kroki, by austro-węgierski ambasador w Petersburgu poparł podanie, wniesione przez rodzinę uwięzionego.

— **Śluby.** W sobotę, dnia 27 lutego b. r. pobłogosławionym zostanie w kościele OO. Bernardynów o godzinie 7 wieczorem związek małżeński między panną Maryą Nawrocką, córką p. Edmunda, c. k. starosty i Leontyny Nawrockich, właścicieli dóbr ziemskich, a p. Zygmuntem Kretschmerem, c. k. praktykantem konceptowym Namiestnictwa, synem p. Karola, radcy wyższego sądu krajowego i Michaliny Kretschmerów.

Onegdaj wieczorem pobłogosławiony został w kościele OO. Bernardynów związek małżeński między panem Kazimierzem Zawistowskim, właścicielem dóbr, a panną Urszulą Łodyńską. Błogosławieństwa udzielił ks. kanonik Gorazdowski w asystencyi Ojca Łukasza. Następnie gości weselnych podejmowano serdecznie w wielkiej sali hotelu europejskiego.

W Krowicy, d. 21 b. m. odbył się ślub panny Klementyny Harasowskiej z panem Niwińskim, adjunktem sądowym w Baligrodzie.

Dr. medycyny Władysław baron Lesser, profesor Uniwersytetu lipskiego, warszawianin, zaślubił w tych dniach w Berlinie pannę Jadwigę Olszewską, córkę ś. p. Karola, pułkownika wojsk pruskich.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu styczniu 1892 r. 296.889 listów prywatnych niepolecanych; 186.383 kart korespondencyjnych; 64.789 posyłek pod opaską. 13.833 posyłek z próbkami; 312.680 egzemplarzy gazet; 126.771 listów urzędowych; 56.314 listów polecanych; 13.039 przekazów na kwotę 422.601 zł 47 ct; 62 457 posyłek wartościowych. Ogółem nadano 1,133 155 posyłek.

Nadeszło zaś do Lwowa 346.515 listów prywatnych niepolecanych; 169.030 kart korespondencyjnych; 54.390 posyłek pod opaską; 6.248 posyłek z próbkami; 121.334 egzemplarzy gazet; 53.000 listów urzędowych; 68.930 listów polecanych; 46.594 przekazów na kwotę 745.346 zł. 4 ct.; 42.129 posyłek wartościowych. Ogółem 908.170 przesyłek.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów (plac Kapitulny l. 2.) J. B. 2 zł., przew. ks. kanonik Z. Odelgiewicz 5 zł., klasztor 10 zł., Jochan Bauer 3 zł., Amalia Bauer 2 zł., S. P. 2 zł., W. S. 4 zł.

Zupy rumfordzkiej rozdano od dnia 14 do dnia 20 lutego 1892 r. 1.968 porcyj, i tyleż porcyj chleba.

— **Samobójstwo.** Wczoraj około godziny 3 po południu znaleziono w lesie t. zw. „Cetnerówki“ zwłoki sierżanta 95go pułku piechoty, Jana Ochocimskiego. Komisya wojskowa, przybywszy na miejsce, skonstatowała, iż odebrał on sobie życie wystrzałem z rewolweru, poczem zarządziła odstawienie zwłok do kostnicy szpitala wojskowego. Powodem samobójstwa musiało być przewinienie służbowe, z powodu którego Ochocimski już od 9 b. m. nie jawił się w koszarach.

— **Pożar**, jakiego od dawna nie mieliśmy we Lwowie, wybuchł ubiegłej nocy po godzinie pierwszej w młynie parowym L. Thoma przy ulicy Janowskiej. Powstał on w budynku, w którym mieścił się właściwy młyn, a szerząc się z nadzwyczajną szybkością, ogarnął wkrótce trzy inne przyległe zabudowania, mianowicie piekarnię i dom mieszkalny, które do szczętu zgorzały mimo zabiegów straży pożarnej. Natomiast udało się jej zlokalizować ogień o tyle, iż nie przerzucił się na sąsiednie magazyny, zawierające wielkie zapasy zboża. Z płonących budynków wynieśli strażacy przy energicznej pomocy wojska i straży bezpieczeństwa dwie kasy i część sprzętów i urządzenia; reszta uległa zniszczeniu, a szkoda jest nader znaczną, bo obliczają ją na blisko pół miliona.

Na miejscu wypadku zebrały się tłumy ciekawych, z których znaczna część przybyła wprost z balu rymanowskiego.

— Do powyższej notatki, streszczającej wypadek nocy ubiegłej, musimy dodać niektóre szczegóły. Przedewszystkiem tragiczne zabarwienie rzuca na wypadek ta okoliczność, że p. Thom wraz z rodziną bawił w chwili wybuchu pożaru na balu rymanowskim. Pożar wybuchł po godzinie 1 w nocy. W pół godziny później, kiedy miasto zaalarmował dzwon pożarny i łuna olbrzymia, dowiedział się p. Thom, że młyn jego w płomieniach. W kilkanaście minut później właściciel ogromnego, jak na nasze stosunki zakładu, znalazł się w stroju balowym w obec morza płomieni, które bez litości niszczyły jego majątek....

Równocześnie przybyli też na miejsce pożaru ks. Windisch-Graetz, komendant korpusu armii, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent dr. Marchwicki, również wprost z balu rymanowskiego.

Straż ogniowa miejska pod kierownictwem p. Prauna i straż ochotnicza pod dowództwem p. Hryniewicza, pracowały już przy pomocy licznych robotników zakładu z całą energią, lecz powstrzymanie szalejącego żywiołu nie leżało w tym wypadku w ludzkiej mocy. Pożar szerzył się z szaloną szybkością, tem bardziej, że miał tak podatny materyał, jak pył mączny w piekarni i w młynie, i jak urządzenie wewnętrzne młyna i składów, które było prawie w całości z drzewa wyschłego. Dodać należy, że część budynków zakładowych była kryta gontem, co ułatwiało rozszerzanie się ognia. Bardzo na rękę była straży pożarnej sadzawka, znajdująca się tuż obok młyna, z której czerpano wodę do sikawek podostatkiem, lecz w obec szybkości, z jaką pożar ogarniał fabrykę i ta pomoc na niewiele się zdała. W akcyi ratunkowej wzięło też udział kilka oddziałów wojska. Słupy płomieni, dobywające się z czteropiętrowego olbrzymiego zakładu głównego, stojącego na wzgórku, dominowały nad całem miastem. W śródmieściu, dość odległem od miejsca pożaru, było około godziny 3 w nocy tak jasno, jak w chwili zachodu słońca. Około godziny 5 zrana pożar, dokonawszy dzieła zniszczenia, ustał, z trzech wielkich budynków zostały nagie tylko mury, a w głębi niedopalone materyały i urządzenia, które tlejąjeszcze ciągle, do tej chwili, w której piszemy, t. j. do południa.

Na miejsce pożaru wylęgło całe niemal miasto. O przyczynie nieszczęścia nic stanowczego powiedzieć nie można. Młyn został z wieczora wczoraj, jak zwykle na noc zamknięty i w chwili wybuchu pożaru nikogo w młynie nie było, prócz stróża nocnego, który ma obowiązek czuwania w nocy. W mieszkaniu państwa Thomów była służba z drobnemi dziećmi właścicieli, które w czas przeniesiono do sąsiedniego mieszkania pp. Schmelkesów, właścicieli tuż obok położonego browaru. Browarowi temu zagrażało również niebezpieczeństwo poważne, dzięki jednak kierunkowi wiatru, który dął w stronę przeciwną, ogień nie przerzucił się ani na browar, ani na położone obok magazyny wojskowe.

Straty w materyałach, jakie poniósł właściciel, są prawie w całości ubezpieczone. niepowetowane natomiast zostaną straty, które wynikną skutkiem ustania ruchu w młynie, niedotrzymania terminu dostaw i t. d.

W młynie p. Thoma miało zajęcie i utrzymanie około 100 robotników. Ludzie ci pozostali obecnie bez pracy.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 25 lutego 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 24 lutego do 12 w południe dnia 25 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (89 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —2,2°C., najwyższa +0,8°C. wczoraj po południu, najniższa —5,0°C. w nocy.

Przez całą dobę ubiegłą mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 785 do 780 w okolicy Moskwy.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 773 mm.

Prognoza na dobę 26 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku wschodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby pozostanie około—3°C., niebo będzie lekko zachmurzone‘ a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Wiktorya z Kuczyńskich Hordyńska, wdowa po Dobiesławie Hordyńskim, urodzona w roku 1819 we Lwowie. Zmarła, której zwłoki zostały dziś po południu przy niezwykle licznym udziale krewnych i znajomych złożone na miejscu wiecznego spoczynku, zaskarbiła sobie życiem pełnem poświęcenia i cnót chrześciańskich, na pamięć zacnej matki i obywatelki. Ś. p. Wiktorya była córką Jana Kuczyńskiego, obywatela m. Lwowa i Antoniny z Gromadzkich. Brat jej był profesorem fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, a mąż ś. p. Dobiesław Hordyński, poświęcał się adwokaturze. Owdowiawszy w roku 1874, oddała się wyłącznie wychowaniu dzieci: trzech synów i córki. Wiele krzyżów los zesłał jej w życiu; znosiła je z pokorą prawdziwie chrześciańską. Ci, którzy mieli szczęście bliżej ją poznać, korzyli się z prawdziwą czcią przed tą niezwykłą istotą, przed miłością jej dla dzieci żarliwą, przed nieugiętą wytrwałością, z jaką spełniała obowiązki matki i obywatelki. Ciężko dotkniętym jej stratą synom, córce, synowej, zięciowi i wnukom, hołd publiczny dziś cnotom ś. p. Wiktoryi oddany, niech będzie chociaż słabą w ich smutku pociechą!

Na Litwie: Jan hr. Tyszkiewicz, ojciec hr. Andrzejowej Potockiej z Krakowa.

— **Z Horodenki** donoszą nam telegraficznie, że pocztmistrz tamtejszy p. Albin Arcizewski zrezygnował z godności burmistrza.

— **Dodatek drożyźniany.** Wydział Rady powiatowej brzeżańskiej uchwalił na wniosek marszałka p. Franciszka Wolfartha — postawić na pełnej Radzie wniosek o przyznanie urzędnikom i sługom wydziału powiatowego dodatku drożyźnianego na rok 1892. W uwzględnieniu niebywałej drożyzny i potrzeby szybkiej pomocy, asygnował wydział urzędnikom tymczasowo dodatek ten w wysokości 10 prc. poborowej płacy.

— **Wielkie polowanie** odbyło się w dniach 18, 19 i 20 b. m. w Toporowie, dobrach

hr. Borkowskiego, w pow. żółkiewskiem. Ubito 25 dzików, 17 rogaczy, 1 cietrzewia i 3 lisy. Rezultat polowania tego jest niebywały. Najstarsi myśliwi nie znają wypadku, ażeby tyle dzików ubito na jednem polowaniu, w 10 strzelb.

— **Dramat wioskowy.** Najw. Trybunał w Wiedniu rozstrzygał w dniu 22 b. m. następującą ciekawą sprawę: Marcin Augustynowicz, młody parobczak, utrzymywał w lecie r. 1891 stosunek miłośny we wsi Biecza z małżonką swego przyjaciela, gospodarza Marcina Bujaka i skłonił go do tego, ażeby opuścił młodszą o lat wiele żonę i pozostawił ją przyjacielowi, a sam wyemigrował do Ameryki — następnie jednak namyślił się i niedotrzymał obietnicy, a Bujak pozostał w kraju. Dnia 30go sierpnia wieczorem spacerowali dwaj przyjaciele nad rzeką Ropą. Nagle odezwało się wołanie o pomoc. Nadbiegli ludzie zastali Augustynowicza lamentującego nad brzegami rzeki. Opowiadał on, że Bujak, upiwszy się, zasnął nad brzegiem i wpadł do rzeki, zkąd wyciągnięto po chwili tegoż zwłoki. Lekarze orzekli, że śmierć Bujaka nastąpiła skutkiem uduszenia, wskazywać na to miały ślady na szyi Bujaka.

Prokuratorya Państwa przywiązywała do orzeczenia lekarskiego większą wagę, aniżeli do zapewnień Augustynowicza. Wytoczono mu proces o morderstwo przed sądem przysięgłych w Jaśle.

Sędziowie przysięgli potwierdzili 6 tylko głosami pytanie, skutkiem czego Augustynowicz został uwolnionym. Przeciw temu wyrokowi wniosła prokuratorya zażalenie nieważności, a rozprawa kasacyjna odbyła się 22 b. m. przed wiedeńskim Najwyższym Trybunałem pod przewodnictwem radcy Dworu Czyszczana. Prokurator generalny wniósł kasacyą wyroku, ponieważ trybunał w Jaśle nie przychylił się był do żądania prokuratora, domagającego się, ażeby do rozprawy wezwano na świadka sędziego śledczego, przed którym Augustynowicz przyznać się miał do winy Najw. Trybunał uwzględnił zażalenie nieważności i zarządził ponowną rozprawę przed sądem przysięgłych w Jaśle.

— **Dramat w klinice.** Do *Kuryera Warszawskiego* donoszą z Kijowa pod datą 20 b. m.: „Krwawy dramat rozegrał się w dniu wczorajszym w tutejszej klinice uniwersyteckiej. W liczbie chorych była p. Klementyna Sokół-Czerniłowska, kobieta młoda i bardzo przystojna. W liczbie odwiedzających chorą, był między innymi p. Maryan Zamłyński, 20-letni młodzieniec, student I kursu medycyny. Młodzian podawał się w klinice za brata chorej; nie robiono mu więc żadnych trudności i wpuszczano do pokoju chorej o każdej porze. W dniu wczorajszym Zamłyński przyszedł do p. Czerniłowskiej o godzinie 2 po południu. Co się działo w pokoju chorej — niewiadomo; dość, że o godzinie 4 dały się słyszeć raz po raz dwa wystrzały. Gdy służba wpadła do pokoju pani Cz., przedstawił się jej widok następujący: Na łóżku leżała nieruchomo p. Czerniłowska z krwawą raną w lewej skroni; na podłodze, u łóżka chorej, wił się w boleściach przedśmiertnych student Zamłyński; z prawej skroni broczyła mu krew obficie, a w prawej ręce, kurczowo zaciśniętej, tkwił jeszcze dymiący rewolwer. Po upływie niespełna kwadransa Zamłyński ducha wyzionął. Czerniłowska zmarła dnia tegoż wieczorem o 7. Dwudziestoletni młodzian, jak skonstatowano już obecnie, kochał się w Czerniłowskiej, która mu jednak wzajemnością nie odpłacała“.

— **Najstarszy admirał** floty brytańskiej sir Provo Wallis zmarł 13 b. m., przeżywszy lat 101. Sir Provo wstąpił w r. 1804 do marynarki angielskiej. W r. 1851 został kontr-admirałem, w r. 1857 wice-admirałem, w r. 1863 admirałem a w r. 1875 admirałem floty. W r. 1810, podczas zajęcia Gwadelupy był on na pokładzie *Kleopatry*. Od r. 1847—1851 piastował nieboszczyk godność adjutanta królowej, w r. 1873 otrzymał wielki krzyż orderu Łaźni. Śmierć sędziwego admirała nastąpiła prawie nagle. Przed rokiem zapadł on na ciężką chorobę, a szybki jego powrót do zdrowia wprawił w zdumienie nawet lekarzy.

— **Komunikacya w Chinach.** Chińczycy nie mają najmniejszego pojęcia o tem, iż drogi mogą być uważane za własność publiczną. Wszystkie arterye komunikacyjne, na równi z rzekami i górami, są wyłączną własnością cesarza, tak, iż posiadacze gruntów, ciągnących się wzdłuż drogi, obowiązani są płacić od tychże dróg podatek, jakby za grunt orny. Stąd wypływa, iż każdy chłop chiński stara się zrobić swoją drogę, o ile możności najwęższą, aby w ten sposób choć w części wynagrodzić sobie opłaty podatkowe. Rozszerzyć zaś tych wąskich ścieżek niepodobna, gdyż chińczycy każdą drogę, z obawy właśnie, aby jej nie rozszerzono, okopują rowami, lub otaczają nasypami z gliny i cegły. Można sobie wyobrazić, co się dzieje w tych glinianych korytarzach, gdy upadnie deszcz ulewny. Jedynie w miejscowościach, gdzie stoi wojsko, mandaryni starają się sami o uporządkowanie dróg. Pochodzi to z tego, iż przy koszarach wojskowych bywają zazwyczaj komory celne, mandarynowi więc chodzi o to, aby, powiększywszy do maximum ruch towarowy na tej a nie innej komorze, podwyższyć skalę swych dochodów. To też dłuższe podróże po Chinach należą do tortur prawdziwych dla nieszczęsnych pasażerów.

— **Mąż artystki Ristori.** W Rzymie zmarł niedawno w podeszłym wieku markiz Capranica del Grillo, mąż sławnej artystki dramatycznej, Ristori. Z powodu tego zgonu, dzienniki przypominają historyę romantyczną, która przed laty była bardzo głośną. Bohaterką tego romansu była Adelajda Ristori, dziecko aktorskie, a podówczas już sławna artystka teatrów włoskich. Córka podrzędnej pary aktorskiej: Antoniego Ristori i Magdaleny Pomatelli, ze wzrastającem powodzeniem zaczęła występować na scenach Turynu, Wenecyi i Medyolanu, i w końcu przybyła do Rzymu, gdzie w życiu jej miała zajść ważna zmiana losu. Tu w roku 1846 poznała młodego markiza Capranica. Ojciec markiza o związku małżeńskim syna z aktorką słyszeć nie chciał, choć Adelajdzie Ristori, która prowadziła życie skromne i moralne, a ukazywała się zawsze w towarzystwie rodziców, mógł mieć do zarzucenia tylko to, że nie pochodziła ze starej, arystokratycznej rodziny. Młodego markiza osadzono w zamku w Campanii i zabroniono wydalać się po za granice państwa Kościelnego. Zdołał jednak umknąć w przebraniu dorożkarza, spotkał się z ukochaną w Maremmie i wziął z nią ślub w jednym z kościołów wiejskich. Rodzice powoli dali się przebłagać, pod warunkiem wszakże, że synowa wyrzecze się teatru. Mimo to, w tym samym roku Ristori wzięła udział w widowisku na rzecz biednego aktora, a występ ten wywołał taki entuzyazm wśród publiczności, że nawet stary markiz nie odważył się pozbawić sztuki genialnej artystki. Tym sposobem markiza znów została aktorką, co nie przeszkodziło jej wcale bywać w najlepszych towarzystwach Włoch i cieszyć się niezamąconem szczęściem małżeńskiem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Korespondencya Redakcyi.

WP. J. G. w W. Rzeczywiście zaszła w jednem z ostatnich sprawozdań z Rady państwa omyłka druku — nie redakcyjna W manuskrypcie mianowicie było: Na interpelacyę posła Slamy, dopytującą się o przyczynę rozwiązania reprezentacyi gminnej w Królodworze, pan Prezes gabinetu odpowiada, że wedle ordynacyj gminnych wszystkich krajów i t. d. — W druku opuszczono cały wiersz, a mianowicie słowa: „w Królodworze, pan Prezes gabinetu odpowiada, że wedle ordynacyj gminnych“. — skutkiem czego wyszedł oczywiście nonsens o reprezentacyach gminnych wszystkich krajów! Kto jednak, jak WPan zna techniczną stronę układania dziennika, ten nie powinien tak bardzo się gorszyć omyłkami drukarskiemi i kłaść je na karb — redakcyi. Co do skróceń, zechce WPan porównać telegramy ze sprawozdaniem. Dla czytelników obraz jest zupełny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek „Gioconda“, opera w 4 aktach Ponchiellego. Piąty gościnny występ pani Eriny Conti Berlinetto, primadonny opery della Scala w Medyolanie i występ panny A. Busi, oraz pp. Warmutha, Bernhardta i Jeromina. — W piątek, po raz pierwszy „Na szarym końcu“, komedya w 4 aktach Oskara Blumenthala. — W sobotę, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 4 aktach a 5 obrazach J. Barbier'a. Muzyka J. Offenbacha.

„Na szarym końcu“ (*Der Zaungast*) komedya Blumenthala graną była z nadzwyczajnem powodzeniem na scenie nadwornej w Wiedniu w lutym 1890 r. Doktorem Janem był Sonnenthal, Rohnsdorfem, Hartmann, Agnieszką Kola, Hildegardą Reinhold, Heleną Schratt.

Z Berlina. (P. Stojowski). W akademii spiewu produkował się w piątek młody kompozytor i pianista p. Zygmunt Stojowski z Krakowa. Po raz pierwszy prezentował się publiczności tutejszej i to wyłącznie z własnemi kompozycyami, i, przyznać należy, zdobył sobie powszechne uznanie. Kompozycye jego świadczą o potężnym talencie, nieokiełznanym jeszcze należycie, lecz świetną zapowiadającym przyszłość przy sumiennej dalszej pracy. Ugrupowanie myśli na razie nie jest jeszcze dostatecznie przejrzystem, a i zbytnie posiłkowanie się orkiestrą razi; braki te wszelako z biegiem czasu bez wątpienia młody artysta potrafi usunąć Koncert, odegrany na fortepianie, przeprowadzony w stylu Chopina, odznaczał się melodyjnością, miejscami tylko zbytuią zdradzał namiętność. Pisma tutejsze ze sztuk odegranych chwalą miano wicie waryacye i polskie intermezzo, utrzymane w rytmie mazura; z uznaniem także się o artyście o tyle wyrażają. że stwierdzają, iż mistrzem jest w stylu polifonicznym, czego dowiódł kwartetem, skomponowanym na skrzyce. Tylko odmawiają mu tutaj zdolności do pieśni, ponieważ dwie śpiewki: „Do Stelli“ i „Piosenka morska“, raczej charakteryzować należy jako fantazye na fortepian z akompaniamentem spiewu, niż śpiewki. Na zakończenie koncertu odegrał pięć bardzo powabnych sztuczek solowych na fortepian, przyczem ujawnił wielką biegłość techniczną.

W wykonaniu pieśni, pomocną mu była zawsze świetna spiewaczka panna Helena Hermann.

Przyznają tu Stojowskiemu, że jest prawdziwym muzykiem, artystą z urodzenia, że jednak płody jego dotychczasowe powstały raczej z podrażnienia gwałtownego nerwów, niż z duszy spokojnej już i skrystalizowanej. Objawia się w kompozycyach jego ton silny i pełen oryginalności sposób oddania kompozycyi. Posiada oryginalność w melodyi, harmonizowaniu i instrumentacyi, nadto biegłym jest w sztuce kontrapunktu.

Pani Duse święci w Wiedniu niebywałe, olbrzymie tryumfy; grała „Fedorę“, w której się jeszcze więcej podobała niż w „Damie kameliowej“.

W Indyach.

IV.

Agra i Delhi.

(Ciąg dalszy)

6 grudnia.

Panuje tu ogromna rozmaitość. O siedmdziesiąt mil od pogańskiego miasta, Bénarès, zaczyna się świat zupełnie inny. Lueknow jest miastem muzułmańskiem i angielskiem. Pyszne hotele, bogate białe wille, otoczone pięknemi ogrodami, wielkie alee, obszerne parki, doskonale utrzymane, po których przemykają się jeźdzcy, pełni dystynkcyi, dzielne oddziały żołnierzy, o bladych, męzkich twarzach, kominy fabryk, wszystko to widziałem już w Kalkucie. Moszeje, saraceńskie wszystkie gmachy są w pięknym, prostym stylu, który uspokajająco wpływa po hindostańskich szalonych wymysłach. Ale materyał szkaradny: pomniki z gipsu, a to wystarcza, żeby nie mieć ochoty widzieć ich po raz drugi.

Najpiękniejszą rzeczą tutaj, to spokojna i szczęśliwa natura, nie rozszalała i przygnębiająca, jak na wilgotnem południu. Niebo ma barwę bladego lazuru, w powietrzu lekki, prawie chłodny wietrzyk; zamiast nieśmiertelnych palm olbrzymich, drzewa szeleszczą tysiącem drobnych listków. Złoty kolor mandarynek i pomarańcz błyszczy w gęstwinie, a wielkie delikatne róże, pyszniejsze od naszych, roztaczają w około dobrze znany zapach. Tak można sobie wyobrazić naturę perską z poematów Firdusiego.

Ten sam urok spokojny, ten sam rozrost rozkoszny kwiatów na cmentarzu, na którym spoczywają zmarli z r. 1857. Rezydencya, której sir Henryk Lawrence bronił tak długo z garstką żołnierzy, przedstawia się dziś jak ruina zczerniała od dymu, podziurawiona od kul armatnich, a obecnie opleciona zielonością wijących się roślin, z których spływają, jak ogniste płomyki, pęki żółtych kwiatów.

Odczytałem właśnie opis tego oblężenia Co najwięcej uderza w tej historyi, to uczucie, jakie podtrzymywało broniących. Było w nich jeszcze coś więcej niż odwaga, niż miłość ojczyzny i sławy, — było także nieco poważnej dumy i uporu, a przytem uczucie religijne, bardzo prawdziwe i głębokie.

Każdego poranku oficerowie i żołnierze wraz z kobietami i dziećmi, chroniącemi się w zamku, intonowali psalmy, te same, które pradziadowie ich, prześladowani purytanie, spiewali dawniej, aby dodać sobie otuchy do wytrwania. Wielkie strofy biblijne dawały im natchnienie, poważny a milczący zapał, gorliwość w spokojnem wypełnianiu obowiązku i siłę poświęcenia własnego życia. „Tutaj spoczywa sir Henryk Lawrence, który starał się spełnić swój obowiązek. Niechaj Bóg zlituje się nad jego duszą“, tak brzmi skromny napis na kamieniu cmentarnym.

Dzisiaj, w Cawnpore, widziałem studnię, którą Nana-Sahib zapełnił drgającemi jeszcze ciałami Anglików, mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy zaufali jego słowu. W około studni obszerny park roztacza się milczący, pełen kwiatów. Marmurowy Anioł ze złożonemi skrzydłami wznosi się nad brzegiem studni, którą otacza balustrada w gotyckim stylu. Spuszczone oczy anioła mają wyraz błogości, a złożone ręce opadają w dół z gestem przebaczenia.

7 grudnia.

Posuwamy się ciągle wyżej, na północny zachód ku muzułmańskiej krainie. Zachwycam się koleją żelazną indyjską. Każdy wagon ma osobny tualetowy salonik, gdzie się znajduje tusz, i łóżko; każdy podróżujący w pierwszej i drugiej klasie, ma prawo do jednego takiego łóżka. Jeżeli kto chce jeść obiad w drodze, zawiadamia się konduktora, który zamawia telegraficznie obiad, i zastaje się już gotowy posiłek na stacyach na których pociąg się zatrzymuje: rano, na śniadanie. o pierwszej godzinie, na drugie śniadanie, o szóstej na obiad. Przebywa się w ten sposób, bez najmniejszego zmęczenia, przestrzenie dwóch tysięcy kilometrów, i myśli się ze współczuciem o biednych podróżnych europejskich, którzy po przebyciu znacznie mniejszej przestrzeni n. p. z Paryża do Marsylii lub do Brestu, przyjeżdżają połamani i rozgorączkowani wskutek bezsennej i niewygodnie spędzonej nocy.

Ciągle spostrzegam u moich towarzyszy podróży to samo usposobienie pełne swobody i towarzyskości. Oficerowie, misyonarze, kupcy, w przeciągu kwadransa zawiązują znajomość i następuje uprzejma rozmowa gentlemenów, prawie zawsze pouczająca. Interesują się sprawami publicznemi, mają swoje pojęcia co do przyszłości Indyj, co do postępów Rossyi. Jeden z nich mówił mi, że za lat pięćdziesiąt, Indye będą miały swój autonomiczny parlament. „Naszym obowiązkiem, dodał, jest wykształcić Indye. To znaczy uczynić angielkę ze starej azyatyckiej królowej. Raz jak to przeobrażenie będzie dokonane, nie pozostanie nam nic innego do roboty, jak pójść ztąd. *We shall have done our duty to India*“. Córki mówiącego, dwie śliczne *Englisch girls*, białe i różowe, ubrane w skromne sukienki z jasnej flaneli, słuchały z uwagą słów ojca. Powaga i spokój tych twarzy uderzyć musiały każdego. Ci koloniści angielscy to wcale nie awanturnicy, ale bardzo uczciwi ojcowie rodzin, energiczni, żyjący tutaj w ciszy i spokoju angielskiego *home*.

„Anglia spełnia swój obowiązek względem Indyi“, cywilizuje ją. Naprzykład, aby zniweczyć przesądy kastowe, używa nader pożytecznego środka: zmusza hindusów do podróżowania. Przejeżdżając przez rozmaite okolice, stykając się na kolejach żelaznych z ludźmi, kształcą się, i umysł ich się rozwija. Dla tego też towarzystwa kolejowe ograniczyły cenę miejsc do minimum. Bilet, z którym mój służący jedzie dwieście mil, z Kalkuty do Kalkuty, przez Delhi i Bombay, kosztuje czterdzieści cztery rupij. To też trzecia klasa zawsze zapełniona krajowcami. Nic bardziej malowniczego nad te wagony zapełnione różnobarwnym tłumem.

Ta linia kolei, zbudowana przez towarzystwo angielskie, i będąca w jego posiadaniu, obsługiwaną jest przez krajowców. Hindusami są mechanicy, konduktorowie, naczelnicy stacyi, i widać to po sposobie, w jaki służba się odbywa. Nie ma tu wcale automatycznego wykonywania czynności, zimnej akuratności, powagi i stanowczości urzędników angielskich. W Bénares, chciałem posłać moje rzeczy wprost do Bombayu. Z tego powodu ogromne zamięszanie na dworcu, wiele słów, zamienianych pomiędzy naczelnikiem stacyi, urzędnikami. kontrolorami, i moim służącym, słów niebardzo eleganckich, urozmaiconych gestami, krzykami i gadaniną bez końca. Odjechaliśmy ze spóźnieniem dwudziestu minut, i sam musiałem przylepiać kartki na moich kufrach. Nie, Indye jeszcze nie są zupełnie angielskiemi; „wychowanie“ ich jeszcze nie skończone.

Na stacyach, mój *boy* szybko wyskakuje z wagonu, chcąc się dowiedzieć, czy nie życzę sobie owoców. Mój *boy* ma lat czterdzieści ośm, mały, szczupły, mizerny, prawdziwy Bengalczyk, delikatny i smukły. Ale bardzo szacowny zarazem przewodnik, służący, tłómacz i towarzysz. Tylko nie podejmuje się usługi przy stole. Widzieć, jak obrzydły chrześcianin się pożywia, wąchać odór mięsa, to są skalania, z którychby się nigdy nie obmył. Ponieważ umie on bardzo dobrze po angielsku, i zna doskonale okolice, przez które przejeżdżamy, każe sobie dawać trzydzieści rupij na miesiąc. Z tego się żywi, bardzo zresztą oszczędnie; trochę ryżu, który sam gotuje we własnem miedzianem naczyniu, i zajada potem, siedząc na ziemi skulony, trochę wody, aby obmyć usta według przepisu, i nic mu więcej nie trzeba. Zadaniem jego jest: oddawać pakunki, pamiętać ich liczbę, rachować je co chwila, i uważać, żebym ich nie pogubił. Niepodobna też zgubić chustki do nosa, żeby wnet tego nie spostrzegł, i nie zmusił mnie do szukania po wszystkich kieszeniach. Hindus z pochodzenia i religii, siwaista wyznaniem, zdaje się szczególniejszą czcią otaczać małpy i krowy. Raz udawałem, że drwię sobie z jego wierzeń; uśmiechnął się tajemniczo i zamilkł.

Drugi służący mój, Cheddy, należy do kasty „Sudra“, która, jak utrzymują, została utworzoną z nóg Brahmy. „Czysty ciałem i umysłem, pokorny sługa klas wyższych,

słodki w słowach, nigdy zuchwały, szukający schronienia u braminów, takim jest, mówi Manou, prawdziwy Sudra". Ten Cheddy, silny i gruby, ugina się wszakże pod ciężarem małego podróżnego worka, więc ułożyliśmy się, że nic nosić nie będzie. Za to, chodzi za mną jak cień, spi u progu mojego pokoju, jak pies wierny, i bije się jak lew z żebrakami, którzy nas napadają. Umie kilka słów sanskryckich, po angielsku, hindostańsku, bengalsku, zna historyę rajahów, szachów i khanów, i wieczorem, siedząc u moich drzwi, czyta przy świetle latarni jakąś tajemniczą bazgrotę. Ale pomimo tylu nauk, serce jego pełne pokory, prawdziwe nieśmiałe i czyste serce Sudry.

Rozmawiałem z nim. Wychowanek protestanckich misyonarzy w Kalkucie, nie nawrócił się jednak. Lubi bardzo Anglików: — „Sędzia angielski mówi biednemu: Masz słuszność", a bogatemu: Nie masz słuszności." — Oto maleńki szczegół, często powtarzany, który utwierdza panowanie angielskie w Indyach. Pod takim rządem chłop jest spokojny. Nie jest już dręczony i pociągany przez wszystkich urzędników, rządów krajowych lub muzułmańskich. Płaci mały naznaczony podatek, i jest panem zarobionych pieniędzy; poznaje on uczucie, dotąd całkiem nieznane hindostańskiemu wieśniakowi: bezpieczeństwo.

Cheddy Lall nie znosi jednak żołnierzy: — „Za dumni, mówi mi, biedny Hindus musi ich ogromne bagaże." — Te słowa wystarczają. Widać z nich, jaką musi być pewność siebie, hardość i zuchwalstwo angielskiego żołnierza, Tommy Atknis, który uosabia tutaj marzenia angielskiego plebsu, który uważa się za gentlemana i każe służyć sobie, jakby nim był w istocie. Ileż to razy widziałem takiego żołnierza, wysiadającego z pociągu, pełnego powagi i wyższości, z głową do góry, z blond włosami, namaszczonemi pomadą, w rękawiczkach, z laseczką w ręku, głośno brzęczącego ostrogami, panującego słuszną postawą nad tłumem tragarzy, pochylonych pod ciężarami!

Lecimy ciągle na północny zachód ku muzułmańskim krainom. Jakże ten kraj piękny! Niedoścignione okiem, puste łąki, posrebrzone chwilami puchem wielkiej trzciny. Łodygi jej cisną się jedne przy drugich, wystrzelając w górę, a na nich drzy blady i lekki pióropusz, jak dym. Czasami antylopy przebiegają krótkim biegiem i nagle się zatrzymują, z podniesioną nóżką i delikatną główką, zwróconą w naszą stronę, z wyrazem niepokoju. Czaple i bociany, bardzo poważnie nam się przypatrują. Wielka przestrzeń nieba lśni się od światła: przed nami relsy kolejowe uciekają w ostrych i świecących liniach, i łączą się z sobą tam — daleko, gdzie nigdy nie dojedziemy. — Podczas nocy, ciemność i pustka tych łąk uroczystą się staje. Czasami tylko, bardzo daleko, prawie niedosłyszalny krzyk, odgadnięty w powszechnej ciszy, to głuche szczekanie szakala, które tajemniczą obawą porusza serce....

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 25 lutego 1892.

Lwów. pszenica 10·50 do 11·10, żyto 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 10·30 do 11·—, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 73·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 10·20 do 11·—, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·60 do 11·30, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7·— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 76·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów 21·— do 21·50 zł.

Dalsza zniżka Sprzedaż utrudniona. Kupcy wyczekują dalszej zniżki. Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 13 lutego do 20 lutego b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·65 do 11·—, żyto 9·35 do 9·60, jęczmień browarny 7·— do 7·25, pastewny 6·10 do 6·50, owies 7·— do 7·40, hreczka 9·— do 9·50, kukurudza zeszłoroczna 7·— do 7·25, nowa 6·60 do 7·—, groch do gotowania 8·50 do 11·—, pastewny 6·50 do 8·25, fasola 7·— do 7·25, bobik 6·50 do 7·—, wyka 5·25 do 6·20, koniczyna 50· do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 31·—, anyż płaski 32· do 33·—, kminek 19·— do 20·—, rzepak zimowy 11·— do 12·—, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8.50 do 8·75, nasienie lniane 10·— do 10·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·— do 55·25.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este przybył przedwczoraj do Pragi w odwiedziny swojego, Brata Najd. Arcyksięcia Ottona.

P. Minister skarbu dr. Steinbach przybędzie jutro do Pesztu celem konferowania z Ministrem dr. Wekerle. Przy tej sposobności, jak donosi *Fremdenblatt*, będzie ostatecznie załatwioną kwestya gubernatora austro-węgierskiego banku i ustanowionym kwestyonaryusz dla członków ankiet w sprawie uregulowania waluty. Jak słychać, członkowie ankiet będą proszeni, aby ile możności wydali szczegółową opinię o przedłożonych im pytaniach. Do ankiety austryackiej będzie zaproszonych co najwyżej 20 osób, obznajomionych dokładnie z przedmiotem, który przyjdzie im roztrząsać.

Wedle jednozgodnego doniesienia dzienników wiedeńskich, Rada Państwa zbierze się ponownie 28 kwietnia.

Węgierski minister rolnictwa hr. Bethlen i minister dla Kroacyi Josipowicz, otrzymali godność tajnych radców. Dzienniki peszteńskie zapowiadają, że główne ataki stronnictwa narodowego pod wodzą hr. Apponyiego będą zwrócone przeciw prezesowi gabinetu hr. Szapary'emu i ministrowi sprawiedliwości Szilagyiemu, zaś skrajnej lewicy przeciw ministrowi honwedów gen. baronowi Fejervary'emu.

Warsz. Dniewn. zaznacza, iż podczas obecnej zimy dał się zauważyć napływ do Warszawy izraelitów z Moskwy, którzy tam zakładają sklepy pod firmą moskiewskich magazynów, lub też rossyjskich handlów. Z notatki urzędowego organu zdaje się wynikać, iż władza miejscowa zamierza położyć tamę temu napływowi.

Warszawski *Izraelita* donosi, iż pewne koło izraelitów w Warszawie postanowiło emigrować do Argentyny, nie czekając na utworzenie się komitetów, projektowanych przez br. Hirscha. W tym celu wysyłają oni sami do Argentyny trzech delegatów, którzy wkrótce już udać się mają w podróż.

Wedle *Pol. Corr.*, russyfikacya zakładów naukowych w prowincyach nadbałtyckich bywa przeprowadzaną obecnie z taką konsekwencyą, iż nawet w ochronach dziecięcych nakazano używania wyłącznie języka rossyjskiego.

Z Berna szwajcarskiego donoszą, że partya robotnicza postanowiła zebrać 30.000 podpisów przeciwko ustawie związkowej, dotyczącej wydawania obcych przestępców rządom zagranicznym i w ten sposób sprawić, aby ustawa została przedłożona ludowi szwajcarskiemu do przyjęcia albo odrzucenia. Termin zbierania podpisów upływa z dniem 26 kwietnia. Partya robotnicza występuje przeciwko ustawie dla tego, ponieważ zawiera ona postanowienie, iż jakkolwiek przestępca zasłaniałby się politycznym motywem zbrodni, wydanie go w ręce władz obcych jest dopuszczone, jeżeli w danym wypadku chodzi przeważnie o zwykłą zbrodnię lub przestępstwo.

W belgradzkich kołach rządowych zapewniają, że rekonstrukcya gabinetu serbskiego nastąpi dopiero przy końcu sesyi skupczyny. Oprócz tek skarbu i handlu będą musiały być obsadzone teki sprawiedliwości i spraw zagranicznych, odnośni bowiem ministrowie wzbraniają się pozostać na swych stanowiskach.

Na posiedzeniu frakcyjnem posłów belgijskich stronnictwa prawicy, przepadł projekt Coremansa o języku flamandzkim i obowiązkowem święceniu niedzieli. Na tem samem posiedzeniu prezes gabinetu Beernaert czynił wyrzuty członkom prawicy, że nie chcą popierać referendum w jego obecnej formie, opartej na transakcyi. Przyszło do żywego starcia pomiędzy prezesem gabinetu a przewódcą, p. Woeste. Inni członkowie nacierali na Nothomba, ażeby odstąpił Jansona Nothomb jednak oświadczył: „Nikt i nigdy nie skłoni mię do tego, ażebym działał inaczej, niż tak, jak to uznaję za dobre i sprawiedliwe".

Dzienniki włoskie i zagraniczne podają rozmaite ustępy z książki politycznej deputowanego Chiali. Wrażenie sprawia szczególniej zachowanie się Francyi w latach 1870 i 1871, która żądała czynnej i zbrojnej pomocy Włoch, nie chciała jednak ze swej strony zrobić żadnych ustępstw. Generał włoski Cialdini, powiedział wówczas wysłuchawszy rozmaitych propozycyj: „Gdybyśmy przyrzekli naszą pomoc, to popełnilibyśmy takie same szaleństwo, jak Napoleon III, który wypowiadał Niemcom wojnę."

W Neapolu umarł w 80 roku życia senator Perez, który był w gabinecie Depretisa ministrem robót publicznych, a w gabinecie Cairolego ministrem oświecenia.

Jak już donieśliśmy, rossyjski ambasador Mohrenheim dokłada wszelkich starań, aby mógł przyjść do skutku gabinet Ribota; w tym celu Mohrenheim czynił podobno poufne przedstawienia Carnotowi i wybitnym mężom stanu, zapewniając, że powołanie Ribota na prezydenta ministrów, korzystnie oddziała na stosunek Rossyi do Francyi. Z tego powodu *Justice*, radykalny organ Clémenceau, ostro występuje przeciwko mięszaniu się obcych dyplomatów do wewnętrznych spraw francuskich. „Czyż poczucie godności narodowej — pisze Clémenceau — zaginęło już w tym kraju? Jak śmią pewne osobistości w sprawach, nas tylko obchodzących, powoływać się na domniemaną opinię obcego państwa? Jakkolwiek wielką może być sympatya nasza dla tego państwa, nie byliśmy jednakże nigdy tak nietaktownymi, aby naszym rossyjskim przyjaciołom udzielać rady co do wewnętrznej polityki w Rossyi. Niechajże oni nas naśladują. Na dzisiaj nie chcemy nic więcej powiedzieć".

Odezwanie się dziennika *Justice* zrobiło wrażenie w kołach republikańskich, i przyczyniło się także niemało do zaniechania zamiaru powołania Ribota na prezesa gabinetu. Przesilenie ciągle jeszcze trwa. Rouvier odmówił misyi złożenia gabinetu, a Freycinet oświadczył, że co najwięcej, przyjmie tekę ministra wojny.

W parlamencie angielskim przyjęli deputowani wszystkich stronnictw bardzo przychylnie dwa przedłożenia rządowe, mianowicie projekt o ułatwieniu nabywania małych gruntów włościańskich i projekt oświaty w szkołach ludowych Irlandyi. Deputowani irlandzcy popierali projekt, rozprawy nad nim wszakże odroczono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lutego. Rekonwalescencya Najdostojniejszej Arcyksiężnej Maryi Waleryi postępuje powoli, ale bez przeszkody.

Wiedeń, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Fremdenblattu*, zajście pomiędzy hr. Pace a br. Wassilko zostało załatwione. Br. Wassilko zobowiązał się umieścić w *Bukowinaer Nachrichten* oświadczenie, którego osnowa zawierać będzie osłabienie (*Abschwächung*) wyrażenia *incorrect*, jakiego użył na scharakteryzowanie postępowania hrabiego Pace. W pierwszym liście, ogłoszonym przez *Bukowinaer Nachrichten*, ten sam dziennik występuje przeciwko łączeniu tej czysto prywatnej sprawy z politycznemi stosunkami. „Jakiż związek istnieje — woła *Fremdenblatt* — między sprawą balową w Czerniowcach a zadaniami sejmowemi?"

Czerniowce, 25 lutego. (*Tel. pryw.*) Sejm bukowiński liczy 31 członków; z tych 15 stoi po stronie hrabiego Pace, do nich przyłączy się też zapewne rektor Uniwersytetu, posiadający głos wirylny, przezco brakowałoby tylko jednego głosu do kompletu. Ze względu jednak, że pomiędzy tymi, którzy złożyć chcą mandaty, znajduje się 4 urzędników, możliwem jest, że Sejm bukowiński przecież przyjdzie do skutku. Gdyby wszelako ci urzędnicy także złożyli mandaty, to musiałyby nowe wybory być rozpisane. Składający mandaty chcą nowych wyborów, ażeby w miejsce barona Wassilki mianowany został nowy marszałek.

Peszt, 25 lutego. Dziennik *Magyar Ujsag* donosi, że minister skarbu zwoła ankietę, w sprawie uregulowania waluty, na 8 marca.

Budapeszt, 25 lutego. Izba poselska wybrała Dezyderyusza Banffy'ego prezydentem 243 głosami. Cała opozycya głosowała za dawniejszym prezydentem Pechy'm, który otrzymał 158 głosów. Wynik ten wyboru przyjęto żywemi oklaskami.

Berlin, 25 lutego. Parlament odrzucił wniosek socyalistów, w sprawie zniesienia ceł od artykułów żywności.

Na bankiecie brandeburskiego sejmu prowincyonalnego wygłosił cesarz mowę, ganiąc ostro tych, którzy usiłują przedstawiać w niekorzystnem świetle czynności rządu, i wzywając do utrzymania nowego przezeń wytkniętego kierunku.

Strassburg, 25 lutego. Podczas uroczystego bankietu oświadczył namiestnik, iż dzięki żywemu a pełnemu najlepszych chęci zainteresowaniu się cesarza położeniem Alzacyi i Lotaryngii, stało się rzeczą możliwą uczynić zadość życzeniom ludności. „I bez przymusu pasportowego — mówił — potrafimy zabezpieczyć swoje granice. Wydział krajowy może bez troski i zniechęcenia przystąpić do swych czynności".

Belgrad, 25 lutego. Skupczyna przyjęła dymisyę prezesa Katicza. Wybór nowego prezesa odbędzie się dzisiaj.

Paryż, 25 lutego. Rouvier przyjął wprawdzie wczoraj misyę utworzenia nowego gabinetu, złoży jednak dzisiaj mandat, ponieważ Freycinet i Ribot wzbraniają się wejść do ministerstwa.

Paryż, 25 lutego. Sąd policyi poprawczej odrzucił skargę deputowanego Laura przeciw Constansowi, albowiem do ścigania Constansa, który jest członkiem senatu, potrzeba zezwolenia ze strony senatu.

Paryż, 25 lutego. Dzienniki radykalne napadają gwałtownie na Carnota, który, zdaniem ich, osobistą swoją polityką sprowadził przesilenie gabinetowe i pragnąłby także nowemu gabinetowi zamiast polityki parlamentu, narzucić swoją własną.

W pojedynczych kołach politycznych uważają jako jedynie obecnie możliwą kombinacyę radykalną: Bourgeois lub Brisson.

Konstantynopol, 25 lutego. Agent rządu bułgarskiego, Vulkowicz, przedwczoraj wieczór zraniony został nożem przez niewyśledzonego dotychczas sprawcę, który umknął. Pobudka zamachu tego nie jest znaną, zdaje się jednak, że była nią zemsta prywatna. Stan zranionego dotychczas nie budzi obawy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25go lutego 1891 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 310·50, Alp. Tow. górnicze 63·50, Węgierskie akcye kredytowe 346·75. Akcye anglo-austryackie 157·50. Akcye banku Union 237·50, Akcye kolei Karola Ludwika 212·—, Akcye kolei Północnej 285·—, Akcye kolei Południowej 86·50, Losy tureckie 37·90, Akcye kolei państwowej 284·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200·—, Wiedeńskie losy komunalne 153·50, Akcye tytoniowe 164·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·90, Akcye kolei Elbetal 230·25, Akcye banku dla krajów koronnych 206·40, 4-prc. węgierska renta złota 107·90, Akcye banku związkowego 112·75. Rubel papierowy 1·17·—, Węgierska renta papierowa 102·30. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25go lutego 1891, godzina 10 minut 25. Akcye kredytowe 310·—, Akcye kolei państwowej 284·25, Akcye tytoniowe 164·25, Anglo austryackie 157·75, Unionbank 237·25, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 87·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·— 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 57·92, Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 lutego 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 21·37 do 21·50 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·43 do 20·45 zł. Berlin. Pszenica (na paźdz.-listop.) 202·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 45·50 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 54·75 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

M. JONASZ

dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie, ul. Jagiellońska 3

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym.

Zlecenia z prowincyi wykonywa niezwłocznie bez doliczenia prowizyi i poleca się szczególnie świetnym urzędom depozytowym na prowincyi do jak najrzetelniejszego przeprowadzania wszelkich transakcyj w zakres bankowy i wekslarski wchodzących. 179

Główna reprezentacya dla Galicyi największego i najbogatszego w świecie Towarzystwa ubezpieczeń na życie „The Mutual". Rok założenia 1842.

wykaz

pięciu liczb

wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym lwowskim dnia 24 lutego 1892.

47 — 23 — 72 — 27 — 32

Następne ciągnienie przypada w dniu 9 i 23 marca 1892.

Z c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna. Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południ. wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 lutego 1892.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	45	101	15
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	56	—	58	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	54	—	57	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	10	91	80
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
„ papierowy	1	$15^1/_2$	1	$17^1/_2$
100 marek niemieckich	57	60	58	20

bez kuponu bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 lutego 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.85	95.05
luty-sierpień	94.80	95.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.30	94.50
kwiecień-październik	94.30	94.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.40
„ „ 1864 po 100 złr.	182.75	183.15
„ „ 1864 po 50 złr.	182.75	183.15
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148 50	149.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.20
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.55	102.75
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.10	94.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.60	157.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.75	309.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	628.—	636.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205.—	205.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1041.—	1045.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.25	90.75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	336.—	338.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2854.—	2864.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212.—	212.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.—	246.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	282.75	283.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	86.25	86.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	201.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ premiowe po 3 pr.	110.50	111.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.65	100.75
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.75	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	99.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.30	84.30
z r. 1884	92.10	93.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	104.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.65	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17.75
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.25	37.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— —	— —
Londyn za ft. szt.	118.30	118.60
Paryż za 100 fr.	46.90.—	47.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.36 50	9.37.50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6352 (587 2—3)

C. k. Sad obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwańskiego 131 zł. 76 ct. zpn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 14/640 części realności lwh. 368 gm. kat. Wadowice objętej a to w dniu 24 marca 1892 o 10 przed południem za każdą cenę zaofiarowaną i to na jednym terminie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 grudnia 1892.

L. 9297 (742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie prdaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 5 zł na rzecz Aftanazego Kucego odbędzie się dnia 24 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Mini Lenczyć z domu Günsberg własnej w Ostapiu położonej wyk. hip. l. 298 ks. gr. dla gminy katastr. Ostapie objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 4 grudnia 1891 prawaj zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 10 stycznia 1892.

L. 16956 (840 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności A. H. Zippera przeciw Israelowi Mozesowi Somermanowi w kwocie 170 zł. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 417 ks. gr. gm. katastr. Ułaszkowce objętej dłużnika Israela Mozesa Somermanna własnej dnia 24 marca 1892 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 28 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 880 zł.

Wadyum 88 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 30 września 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot. prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Lewandowskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 10 grudnia 1891.

L. 11356 (1048 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o o godz. 10 rano dnia 23 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 136 według wyk. hip. 35 ks. gr. gm. Uherce niezabitowskie własnej na rzecz banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" w Pradze pto 400 zł. zpn.

Cena wywołania 2133 zł.

Wadyum 213 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek. 30 listopada 1891.

L. 14851 (909 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników przeciw Janowi Wierzbickiemu właścicielowi realności w Stubienku pto 119 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 24 marca 1892 i na dniu 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie nr. 1 przymusowa sprzedaż części dóbr a mianowicie 1/7 części z dóbr „część Stubienko" w. h. l 601 objętych Jana Wierzbickiego własnej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową wynosi 764 zł.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszym terminie część dóbr rzeczonych tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 12 grudnia 1891.

L. 86 (953 2—3)

Gwoździcki sąd powiatowy przedsięweźmie na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 16 rat po 12 zł. 38 ct. itd. zpn. przymusową licytacyę realności lwh. 560 ks. gr. gm. Podhajczyki dłużnika Oleksy Szemborczuka własnej w dniach 24 marca i 28 kwietnia 1892 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 2 lutego 1892.

L. 6163 (1014 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa bezwarunkowo na czas oddania do 31 grudnia 1892 odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

Liczba porząd.	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się dnia	Licytacya odbędzie się o godz	Uwaga.
1	Skała	mięso	III. klasa taryfy	2100	—	9 marca 1892	od 8-ej do 12-ej przed południem	

Jako Wadyum składa się 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum należy do 2 godziny po południu dzień naprzód przed ustną licytacyą, do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnosić.

Wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i w kancelaryi tut. powiatowych nadzorach straży skarbowej, w który każdy chęć licytowania mający może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołymyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja, 16 lutego 1892.

L. 8808 (741 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 11 zł. wa. zpn na rzecz Kasriela Seiden odbędzie się dnia 22 marca 1892 i dnia 22 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Feśki Dowhań z domu Szarawara własnej w Ostapiu położonej, wyk. hip. l. 109 ks. gr. dla gminy kat. Ostapie objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 470 zł.

Wadyum 47 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 31 grudnia 1891.

L. 24214 (1046 3—3)

Dnia 3 marca 1892 i dnia 7 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 280 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Leonowi Sozańskiemu pto 80 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Sambor, 31 grudnia 1891.

L. 5804 (1054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Płonki ze Slemienia w sumie 12 zł. 87 ct. zpn. odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod NC. 36 w Pewelce dłużnika Antoniego Kocura własnej.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 31 grudnia 1891.

L. 12712 (796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 366 zł. 50 ct. aw. wraz z procentem po 6% od dnia 16 stycznia 1883 bieżącym, kosztami w kwotach 14 zł. 34 ct. 7 zł. 93½ ct. aw. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 6 zł. 67 ct. w. a. 7 zł. 93½ ct., 24 zł. 3 ct. już przyznanych i za podanie niniejsze w kwocie 11 zł. 21 ct. aw. się przyznających, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hip, whl. 16 i 20 gminy Wiatrowice objętego, wedle karty B. poz. 2 i 1 dłużnika Karola Malisza własnych w dwóch terminach mianowicie w dniu 22 marca 1892 i wdniu 22 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 110 zł. 30 ct. aw.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mających ciał hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 17 października 1891.

L. 5563 (866 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Anny Bujas w kwocie 200 zł. aw. zpn. w dniu 22 marca i 23 kwietnia 1892 w sądzie o godz. 9 rano realność pod l. 226 w Sieprawiu przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 842 zł.

Zakład 82 zł. 20 ct.

Wyciąg hipot., akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła. lub którzyby po dniu 29 lipca 1891 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 22 listopada 1891.

L. 7495 (1035 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu ogłasza, iż dnia 22 marca i 22 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności l. 72 w Maruszynie. egzekutów Sebastyana i Anny Repów własnej, wyk. 244 i 2/4 części wykazu 443 objętej.

Cena wywołania 1161 zł. aw.

Wadyum 116 zł. 10 ct. aw.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipot. można przejrzeć w sądowej registraturze.

Nowytarg, dnia 21 stycznia 1891.

L. 6178 (1051 3—3)

Dnia 22 marca i 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa licytacya realności pod lk. 15 na Wyhadowie położonej, wyk. hip 517 objętej, Józefa Brusa własnej, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności małolet. Hipolita i Grzegorza Cicimirskich w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych w miarę których licytacya się odbędzie, przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Niżankowice, 19 grudnia 1891.

L. 7151 (1047 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 22 marca 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 206 w Bolechowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Burzenika własnej na rzecz Beiły Papper pto 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania, w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem dr. Jakóba Fabinowicza adw. z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 16 listopada 1891.

L. 13947 (931 3—3)

W dniach 23 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia należytości Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. aw. zpn. na karcie ciężarów realności lwh. 616 ks. gr. gm Mielec Jochene i Nechy Ketzów własnej na rzecz Judy Schmala intabulowanej.

Cena wywołania 300 zł. aw.

Wadyum 30 zł. aw.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 24 stycznia 1892.

L. 9101 (402 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 35 zł. aw. na rzecz Leibischa Pick odbędzie się dnia 24 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Anny Bukatej własnej w Oknie położonej wyk. hip. l. 27 ks. gr. dla gm. katastr. Okno objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratonem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego.

Grzymałów. 10 stycznia 1892.

L. 8598 (1072 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciwko leżącej masie śp. Michała Kośćca pto 19 zł. 27 ct. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika własnej pod Nk. 61 w Wieprzu położonej l. wyk. hip. 106 ks. gr. gm. katastr. Wieprza objętej na dzień 23 marca 1892 i na dzień 27 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 25 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 242 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania, można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 30 listopada 1891.

L. 6589 (588 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej siódmej części z realności lwh. 367 gminy katastralnej Wadowice celem zaspokojenia pretensyi dr. Jana Iwańskiego 131 zł. 76 ct. a to w dniu 24 marca 1892 o 10 przed południem za każdą cenę zaofiarowaną i to na jednym terminie.

Wadyum ustanowiono na 8 zł.

Resztę warunków i wykaz hipot. przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 grugnia 1991.

L. 5365 (982 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2929 zł. 87 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 24 marca i 28 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 516 gm. Mielec.

Cena wywołania 2000 zł. aw.

Wadyum 200 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 stycznia 1892.

L. 6454 (1097 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną konkurencyę w celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu połączonej z kollekturą loteryjną Lwowsko-Wiedeńską nr. 257/520 i sprzedażą znaczków stemplowych w Jaworznie w Krakowskim powiecie skarbowym. Materyały tytoniowe mają być pobierane z magazynu tytoniowego w Krakowie, zaś znaczki stemplowe w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Krakowie.

Obrót materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni wynosił w roku 1891 sumę 37554 zł. 86 ct., zaś znaczków stemplowych 1059 zł. 60 ct. Dochód z kollektury loteryjnej Lwowskiej licząc 6 prc. prowizyi wynosił wedle przecięcia ostatnich 3 lat rocznie kwotę, 59 zł. 85 ct., zaś z wiedeńskiej rocznie kwotę 42 zł. zł. 40 ct.

Ubiegający się o powyższą hurotownię połączoną z kollekturą loteryjną mają wnieść do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce Naczelnika tejże opieczętowane i należycie ostemplowane oferty przy dołączeniu dwóch wadyów w kwocie 100 zł. i 6 zł. najpóźniej do dnia 28 marca 1892 do 2-giej godziny po południu.

Z kollekturą loteryjną połączony jest obowiązek złożenia kaucyi w kwocie 300 zł. po przyjęciu odnośnej oferty.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzana w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków, 20 lutego 1892.

L. 14845 (1083 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 7 rat po 9 zł. od 20 października 1881 począwszy zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 14 ks. gr. gm. kat. Jagielnica objętej dłużnika Bartłomieja Bodnarczuka własnej dnia 3 marca 1892 za lub wyżej ceny wywołania a dnia 7 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 23 sierpnia 1891 jako dniu wydania wyciągu hipot., prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Czortków. 16 grudnia 1891.

L. 1143 (1088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 403 zł. 35 ct. w. a. odbędzie się w gmachu sądowym ndia 24 marca 1892 i dnia 26 kwietnia 1892, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż jednej piątej części realności objętej wyk. l. 523 ks. gr. gm. kat Mielec, dłużnika Schyji Sterna własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Brandta.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 4 lutego 1892.

L. 22843 (1085 1—5)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 520 zł. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 177 dawn., 208 now. miasto w Drohobyczu położonej wedle dom. civ. Tom. I. pag. 707 n. 4 haer. izraeleckiej gminy wyznaniowej w Drohobyczu własnej na rzecz gminy miasta Drohobycza w dniach 14 marca 1892 i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 502 zł. 22 ct. aw., na drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. ust. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Drohobycz, 10 grudnia 1891.

L. 11685 (1089 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, a to 14 rat a 47 zł. 20 ct. aw. i reszty kapitału w kwocie 579 zł. 54 ct., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 11 marca 1892 i dnia 22 kwietnia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 69 gminy Goleszów, Hendli Rand i spólników własnej.

Cena wywołania 1510 zł.

Wadyum 151 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 12 stycznia 1892.

L. 14148 (1082 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w ilości 21 rat po 9 zł. zpn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l 118, 259 i 282 ks. gr. gm. kat. Romaszówka objętych dłużników Danka Onyszczuk, Tacyanny Onyszczuk i Majli Hammer własnych dnia 10 marca 1892 za lub powyżej ceny wywołania. a dnia 21 kwietnia 1892 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych realności w kwocie 440 zł., 265 zł. i 400 zł.

Wadyum 44 zł., 26 zł. 50 ct. i 40 zł.

Warunki licytacyjne, wyciągi hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 8 września 1891 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Lewandowskiego w Czortkowie.

Czortków, 19 grudnia 1891.

L. 13295 (1090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 2123 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności objętej wyk. hip. l. 630 ks. gr. gm. Mielec Lejzora i Bruchy Grossów własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 marca 1892 i w dniu 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7800 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 780 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 11 stycznia 1892.

L. 8222 (707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 28 marca i 29 kwietnia 1892 o godz. 9 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 51 w Knyszkowicach położonej według lwh. 36 ks. gr. tejże gm. objętej Szymona Kaima własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziems. w likwidacyi we Lwowie o 300 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 800 zł. aw.

Wadyum 80 zł. wa.

Wyciąg hipot. i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, d. 31 grudnia 1891.

Konkursa.

L. 175 (1037 3—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu Cieszanowskim.

I. 1) przy szkole 4 klasowej etatowej w Cieszanowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

2) przy szkole 4 klasowej etatowej w Lubaczowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

II. przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

3) w Gorajcu,
4) w Kobylnicy wołoskiej,
5) w Niemstowie,
6) w Opace,
7) w Rudzie różanieckiej,
8) w Załużu.

III. przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

9) w Bihalach,
10) w Futorach,
11) w Freifeldzie,
12) w Krowicy lasowej,
13) w Moszczanicy,
14) w Podemszczyźnie,
15) w Suchej woli,

W szkołach pod 1, 2, 5, 6, 11, 13 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby, należy wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie, najpóźniej do końca marca 1892.

Podania nie udokumentowane lub wniepo terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Cieszanów, dnia 16 lutego 1892.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 11620 (1057 3—3)

Celem rozdania posagu z fundacyi dr. Jana Frieda, Imienia Jej Ces. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich, osierociałych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs do końca marca 1892 r.

Ubiegająca się o ten posag winna wykazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościańskim, z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego.

2) że liczy 18 do 25 lat wieku.

3) że jest ubogą.

4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1892 a w razie przeszkody kościelnej, w najbliższym dniu po jej usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w terminie powyższym do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 16 lutego 1892.

L. 53 (1059 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Mościskach ogłasza celem stałego obsadzenia konkurs na następujące posady:

1) Przy szkole etatowej żeńskiej w Mościskach z językiem wykładowym polskim z płacą roczną 450 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum na takowe.

2) Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Buchowicach, Hodyniach, Małnowskiej woli, Podliskach i Wołczyszczowicach z językiem wykładowym ruskim i Złotkowicach z językiem wykładowym polskim.

3) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Chorośnicy, Mistycach, Ostrożcu, Szeszerowicach z językiem wykładowym ruskim i Tamanowicach z językiem wykładowym polskim.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną i przepisane dokumenta służbowe, wraz z wykazem lat służby od pierwszego zamianowania, względnie dekretem wymierzonej wkładki emerytalnej, do ck. Rady szkolnej okręgowej w Mościskach za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do 15 marca 1892.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mościska, dnia 28 stycznia 1892.

Przewodniczący ck. Starosta.

L. 76 (1073 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Brzozowie ogłasza konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

I. przy dwuklasowej szkole etatowej w Haczowie na posadę młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą roczną 240 zł. aw.

II. przy jedno klasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem mianowicie:

1) w Końskim,
2) w Malinówce,
3) w Orzechówce,
4) w Pawłokomie.

III. przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem mianowicie:

1) w Bukowie,
2) w Grabówce,
3) w Niewistce,
4) w Temeszowie,
5) w Witryłowie.

UWAGA: przy szkołach w Końskim, Pawłokomie i Grabówce wymaga się również kwalifikacyi dla języka ruskiego.

Ubiegający się o którąkolwiek z powyższych posad kandydaci lub kandydatki mają wnieść swe podania zaopatrzone w należyte dokumenta służbowe z dołączeniem wykazu lat służby i tabeli kwalifikacyjnej za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzozowie najpóźniej do 15 kwietnia 1892 roku.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Brzozów, dnia 15 lutego 1892.

L. 22 (1028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie, przyjmie dyetaryusza z szybkiem i czytelnem pismem i obznajomionego z manipulacyą sądową.

Płaca miesięczna 30 zł. aw. i wyższa.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 9 lutego 1892.

L. 309 (1042 2—2)

Niniejszem ogłasza się konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Przy 4-kl. szkole męsk. w Podhajcach posada nauczyciela religii rz. kat. i nauczyciela religii gr. kat., z obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3-klas. szkole żeńskiej tamże z płacą roczną po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy 4-klas. szkole męskiej w Podhajcach posada młodszego nauczyciela z płacą roczną 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy 2-klasowych szkołach mięszanych w Nowosiółce i Zawałowie posady młodszych nauczycieli z płacą w pierwszej 240 zł., a w drugiej 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie rocznie.

IV. Przy 1-klasowych szkołach etatowych z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Bieniawie, Hajworonce, Iszczkowie, Kotuzowie, Mużyłowie, Sławentynie, Sokołowie, Sosnowie i Szwejkowie, zaś w Białokiernicy z płacą 290 zł. 58 ct. i 1½ morga ogrodu wartości 9 zł. 42 ct., w Dobrowlanach gotówką 298 zł. i dochód z 486 sąż. kw. ogrodu wartości 2 zł., w Siemikowcach gotówką 154 zł., 8 korcy pszenicy, 12 korcy żyta, 3¾ korce jęczmienia i 3¾ korce hreczki, wartości 146 zł.

V. Przy 1-klas. szkole etatowej w Hołhoczach z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem.

VI. Przy szkołach filialnych w Rakowcu, Telaczem i Toustobabach z płacą roczną po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Językiem wykładowym w Podhajcach, Białokiernicy, Dobrowodach, Szwejkowie, Sokołowie i Toustobabach jest język polski, we wszystkich zaś innych jest język wykładowy ruski.

Nauczyciele religii (katecheci) nie mogą równocześnie pełnić obowiązków duszpasterskich.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach, najpóźniej do 10 kwietnia 1892.

Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podhajce, dnia 20 lutego 1892.

L. 11388 (1066 2—3)

Celem obsadzenia posady praktykanta przy policyi miejskiej w Jarosławiu z adjutum rocznie 400 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podanie zaopatrzone dowodami obywatelstwa austryackiego, nieprzekroczonego 40 roku życia, ukończonych studyów, dokładnej znajomości języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść do magistratu miasta Jarosławia najpóźniej do końca marca 1892 r.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 14 lutego 1892.

Burmistrz: Dr. Dietzius wr.

L. 352 (1075 1—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się konkurs na następujące posady w okręgu tutejszym.

a. Przy szkole 5 klasowej męskiej w Brodach na posadę starszego nauczyciela z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 60 zł.

b. Przy szkole 3 klasowej mieszanej w Łopatynie, na posadę starszego nauczyciela z płacą 400 zł. tudzież młodszego nauczyciela z płacą 240 zł.

c. Przy szkołach 2 klasowych mieszanych:

1) w Trościańcu wielkim na posadę starszago nauczyciela z płacą 300 zł.

2) w Toporowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 27 zł.

d. Przy etatowych szkołach 1 klasowych:

1) w Gajach Starobrodzkich,
2) w Niemiaczu,
3) w Piaskach,
4) w Seretcu,
5) w Sznyrowie z płacą po 300 zł.,
6) w Kadłubiskach z płacą 290 zł. i 3 niższe austryackie sągi drzewa, wartości 10 zł.

e. Przy szkołach filialnych:

1) w Gajach za Rudą,
2) w Grzymałówce,
3) w Hołubicy,
4) w Jaśniszczach,
5) w Jazłowczyku,
6) w Kutyszerach,
7) w Litowiskach,
8) w Orzechowczyku,
9) w Tetylkowcach z płacą po 250 zł.
10) w Batyjowie z płacą 238 zł. i 12 fur zbiórki 12 zł.

11) w Hucisku turzańskiem z płacą 248 zł. 80 ct. i użytkiem z ogrodu 1 zł. 20 ct.

12) w Hucie pieniackiej z płacą 248 zł. i przychodem z ogrodu 2 zł.

13) w Kustynie z płacą 242 zł. i 8 furami zbiorki 8 zł.

14) w Styberówce z płacą 247 zł. 90 ct. i użytkiem z ogrodu 2 zł. 10 ct.

15) w Uwinie z płacą 232 zł. i 18 fur drzewa 18 zł.

16) w Wierzbowczyku z płacą 247 i użytkiem z ogrodu 3 zł.

Przy szkołach w Brodach, Łopatynie, Toporowie, Trościańcu i Hucie pieniackiej jest językiem wykładowym język polski, przy innych zaś język ruski.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jednę z tych posad, winni swe podania należycie udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brodach najpóźniej do 15 kwietnia 1892.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Brody, dnia 15 lutego 1892.

C. k. Radca Namiestnictwa i Prezes.

L. 153 (1099)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady:

1) nauczyciela religii rzym. kat. w 4 klasowej szkole ludowej w Mielcu z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

2) nauczyciela kierującego z płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem w 2-klasowej szkole w Woli wadowskiej;

3) nauczycieli w 1-klasowych szkołach: w Izbiskach, Rudzie, Rzochowie i Wadowicach dolnych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

4) nauczycieli w szkołach filialnych: w Dąbrówce wisłockiej, Woli pławskiej i Zarówniu z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem;

5) nauczycieli młodszych w 2-klasowych szkołach:

a) w Wampierzowie z płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) w Kawenczynie i Padwi narodowej z płacą po 200 zł. i wolnem pomieszkaniem;

c) w Przecławiu z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane w terminie 6-tygodniowym, licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do Rady szkolnej okręgowej w Mielcu w drodze swych przełożonych władz.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Mielec, 15 lutego 1892.

L. 322 (1077 1—3)

Concurs

für eine Wirthschaftselevenstelle bei dem k. k. Staatsgestüte in Radautz.

Bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wird ein Wirthschaftseleve mit dem Adjutum jährlicher Vierhundert (400) Gulden, einem Natural-Wohnzimmer und dem Bezuge von 10·23 m. harten Brennholzes aufgenommen.

Bewerber haben nebst der Nachweisung über ihr Alter, über den Besitz der österreichischen Staatsbürgerschaft und der körperlichen Eignung, sich über die genossene Vorbildung und insbesondere darüber auszuweisen, dass sie ihre Fachstudien mindestens an einer landwirthschaftlichen Mittelschule mit gutem Erfolge absolvirt haben.

Der Nachweis einer landwirthschaftlichen Praxis, die Absolvirung der Hochschule für Bodenkultur mit gutem Erfolge, sowie die Kenntniss der Landessprachen oder wenigstens einer slavischen Sprache ist erwünscht.

Die Gesuche sind binnen vier Wochen vom Tage der ersten Veröffentlichung dieser Concurs-ausschreibung in der „Wiener-Zeitung“ an die Direktion des kk. Staatsgestütes in Radautz zu richten.

K. k. Staatsgestüts-Direktion.

Radautz, am 23 Februar 1892.

L. 240 (1076)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) na posadę nauczyciela religii mojż. przy 7-klas. szkole żeńskiej w Samborze z płacą 600 zł., dodatkiem na mieszkanie w kwocie 60 zł., z obowiązkiem udzielania nauki religii: a) w 7-klas. szkole żeńskiej tygodniowo 12 godzin i b) w I. i II. 4-klas. szkole chłopców tygodniowo po 10 godzin;

b) na posadę nauczyciela przy I. i II. 4-klas. szkole chłopców w Samborze z roczną płacą po 650 zł. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie po 65 zł.

c) na posadę młodszego nauczyciela przy 2-klas. szkole na przedmieściu samborskiem „Dólnia“ z płacą 400 zł. i dodatkiem na mieszkanie w rocznej kwocie 40 zł.

W szkołach tych jest wykładowy język polski.

d) na posadę młodszego nauczyciela przy 2-klas. szkole w Biskowicach z językiem wykładowym polskim z płacą 240 zł.;

e) na posady przy 1-klas. szkołach etatowych z językiem wykładowym ruskim, z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem:

1) w Błażowie,
2) Bylicach,
3) Mistkowicach,
4) Olszaniku,
5) Sielcu,
6) Torczynowicach;

f) na posadę przy 1-klas. szkole etatowej w Kranzbergu z językiem wykładowym niemieckim, z płacą 275 zł. 79 ct. i gruntem w powierzchni 8 morgów;

g) na posady przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim, z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:

1) w Dąbrówce i
2) w Dublanach;

h) na posady przy szkołach filialnych z językiem wykładowym ruskim z płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem:

I. 1) w Bereźnicy,
2) Bykowie,
3) Burczycach starych,
4) Kowenicach,
5) Mrozowicach,
6) Nowoszycach,
7) Ortynicach,
8) Oziminie,
9) Spryni,
10) Szadem,
11) Torhanowicach,
12) Waniowicach;

II. w Czaplach z płacą 246 zł. 61 ct. i gruntem powierzchni 2 morgów i wolnem mieszkaniem;

III. w Pinianach z płacą 228 zł. 17 ct., gruntem powierzchni 3 morgów i wolnem mieszkaniem;

IV. w Tatarach z płacą 237 zł. 63 ct., gruntem powierzchni 4 morgów i wolnem mieszkaniem.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do końca marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Sambor, dnia 19 lutego 1892.

L. 471 (1060 1—2)

Dnia 25 marca 1892 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na jedną posadę nadzorcy więziennego 2 klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 24 b. m. nr. 43 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1892.

Upadłości.

L. 971 (1067 2—3)

C. k. Sąd obwodowy, w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Leiby Samuela Kirschnera w Przemyślanach zamieszkałego właściciela realności.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu w Przemyślanach panu Siengalewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Kohla w Przemyślanach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 3 marca 1892 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 kwietnia 1892 i podając ją na terminie na dzień 20 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie, na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, 20 lutego 1892.

Kuratele.

L. 6644 (1049 3—3)

Głuchoniema Klara Zielińska z Kozowej uznana głupowatą.

Kuratorem jej został ustanowiony Maciej Czyżewicz z Kozowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 30 listopada 1891.

L. 195 (1040 3—3)

Wojciecha Wojcika z Kowalów uznano za marnotrawnego, kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Sikorskiego z Kowalów.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Tuchów, dnia 12 stycznia 1892.

L. 8241 (1029 3—3)

Stefan Dziuba z Machnówka uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Petra Biłowusa tamże.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 1 grudnia 1891.

L. 144 0310 3—3)

Fedko Łeśków z Żużela uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Fedka Lisieckiego z Żużela.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 10 stycznia 1892.

L. 15468 (1062 3—3)

Podaje się do wiadomości że Wojciech z Radgoszczy marnotrawcą uznanym został.

Kuratorem jest Stanisław Jedynak.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 3 lutego 1892

Wyroki prasowe.

L. 3168 (1100)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w myśl §. 493 pk. orzekł że zamieszczony w nr. 6 Berlińskiej „Gazety Robotniczej“ z 6 lutego 1892 artykuł wstępny pod tytułem „Nowe prawo szkolne“ mieści w całej swej osnowie znamiona występku z §. 302 uk. że przeto dalsze rozszerzanie tegoż artykułu zostaje zakazane.

Kraków, dnia 13 lutego 1892.

L. 3899 (1101)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§ 489 i 493 zak kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umieszczeneho w czyśli 4 czasopysy „Narod“ z dnia 15 februaria 1892 pid napysom „Simja i podruje świtli nowijszych naukowych doświdiw III. mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 i 305 zak. kar. i proto uspraweдływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj

C. k. Sud krajewyj.
Lwiw, dnia 23 lutoho 1892.

Zl. 32 (807)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 10 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki“, humoristiches Volksblatt vom 4 Februar 1892, I. in dem daselbst auf der 2 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zaruck und Zurück!“, und II. in dem daselbst auf der 3 Seite enthaltenen Gedichte mit der Aufschrift: „Die höchste Errungenschaft“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt, und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 3 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Freie Schuhmacher-Zeitung“ Organ der Arbeiterschaft im Schuhmacherfache, vom 3 Februar 1892, I. in dem daselbst enthaltenen Gedichte auf Seite 1 mit der Aufschrift: „Wehe der Welt!“, von H. J. Mackay, Gesang der Arbeiter, das Verbrechen nach § 58 c St. G.; II a. in dem ebenda enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Nur Einigkeit macht stark!“ in der Stelle von „Die Machinationen„ bis zum Schlusse, nnd b. in dem auf der 2 und 3 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Ein Blatt aus dem Leben des Bergmannes“ das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler“, Organ für Socialpolitik und Fachinteressen vom 5 Februar 1892, in den dortselbst enthaltenen Artikeln und zwar: a. auf Seite 1 und 2 mit der Aufschrift: „Sind wir widerstandsfähig? in der Stelle von „Je größer“ bis „widerstandsfähig werden“, b. auf Seite 2 und 3 mit der Aufschrift: „Eine Skizze über die wirthschaftliche Lage der Arbeiter und die Gesundhtitspflege“ in der Stelle von „Welcher vernünftige“ bis „Stellung einnehmen“, und c. auf Seite 3 und 4 mit der Aufschrift: „Zum Cartell der Steinnußknopf-Fabrikanten“ in der Stelle von „Ist es da“ bis zum Schlusse das Vergehen nach § 3 0 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 1107 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, Abendausgabe vom 3 Februar 1892, in dem daselbst auf der 1 und 2 Seite unter der Rubrik: „Politische Rundschau. Wien 3 Februar“ enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zum Wiener Börsen-Scandal“ das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung“ vom 5 Februar 1892: a. in dem daselbst auf der 2 und 3 Seite nthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Zur Lage der Arbeiterinnen in der Textil-Branche“ in der Stelle von „Sehen wir “ bis „entgegensehen“; b. in dem daselbst auf der 3 und 4 Seite enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Eine Frauenversammlung in der Stelle von „Sondern jede“ bis „man Cultur“ das Vergehen nach § 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Zugleich wird gemäß § 489 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 5 Februar 1892.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 December 1891, Z. 1559/11361, die Weiterverbreitung der Nr. 3634 der Zeitschrift: „Il Piccolo“ vom 21 December 1891 wegen des Artikels „Elargizioni varie“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1892, Z. 45448, die Weiterverbreitung der Nr. 1 der Zeitschrift: „Slovanski Svet“ vom 10 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Slovansko bogusluzje v Istri“ nach § 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Jänner 1892, Z. 348 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 3 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 9 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Die tschechische Schule in Bodenbach“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 28 December 1891, Z. 11535 Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 24 December 1891 wegen des Artikels: „Eger, am 15 December 1891“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1892, Z. 520 Stf., die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Domazlické Listy“ vom 9 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Feuilleton.“ Jira. Vesnická povidka od — y. (Pokracováni) nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1892, Z. 907 Stf., die Weiterverbreitung der Nr 1 der Zeitschrift: „Volkswacht“, Organ der westböhmischen Arbeiterschaft, vom 20 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Stimmen aus dem Volke“, „Zettlitz“ (Missionärisches) nach den §§ 488 u. 493 a 1 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1892, Z. 867, die Weiterverbreitung der Nr. 2 der Zeitschrift: „Arbeiterstimme“ vom 21 Jänner 1892 wegen des Artikels: „Aus unserer Sammelmappe“ und „Statistische Daten über die Abnahme der Arbeitskraft“ nach den §§ 302 und 305 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 871 (1058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jakóba i Franciszkę Kudłacików, że na pozew de pr. 27 stycznia 1892 l. 871 Racheli Hammersfeld przeciw nim o 74 zł. termin do rozprawy sumarycznej na 31 marca 1892 wyznaczony został a kuratorem dla nich ustanowiono Kazimierza Pielę ze Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 31 stycznia 1892.

L. 1488 (1087 1—3)

Franciszka Geśkiewicza kowala z Krosna niewiadomego z miejsca pobytu powiadamia się że w sprawie przez Dawida Brudera i Abrahama Kerna z Krosna na pozew de pr. 22 grudnia 1891 l. 11862 wytoczony przeciw Zofii Gieśkiewicz i niemu o uznanie własności i oddania w posiadanie realności nr. w. h. 359 w ks. gr. gm. Krosno objętej i uznanie intabulacyi Zofii Geśkiewiczowej za właścicielkę tej realności za nieważną, oraz zaintabulowanie Dawida Brudera i Abrahama Kerna za właścicieli tej realności, dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Czajkowski z Krosna, któremu doręcza się też pozew na który do rozprawy termin na dzień 18 lutego 1892 o 9 rano, wyznaczony został.

Jest tedy rzeczą Franciszka Geśkiewicza ustanowionemu kuratorowi udzielić środki swej obrony albo innego pełnomocnika ustanowić, i Sądowi donieść, ileże w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać winien będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, d. 14 lutego 1892.

L. 4271 (1086 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Obrzuta, że przeciwko niemu Anna Wojtarowicz i inni wytoczyli pozew o 200 zł. i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 1 marca 1892 o godzinie 9 rano jest wyznaczony a dla niego kuratorem Józef Obrzut z Siołkowy ustanowiony, któremu pozwany środki do swej obrony podać, ewentualnie o innym swoim zastępcy Sądowi tem pewniej donieść ma ile że w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 30 listopada 1891.

L.1831 (716)

C.k.Sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Edward Menkes handel księgarski w Tarnowie w skutek zaniechania tego przedsiębiorstwa handlowego.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 28 stycznia 1892.

L. 1927 (721)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „Ludwik Kaden“ przedsiębiorstwo rządowych budowli wodnych w Krakowie, której właściciel Ludwik Kaden takową podpisywać będzie „Ludwik Kaden“.

Kraków dnia 22 stycznia 1892.

L. 1975 (1053 3—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Józefy Wolańskiej zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 28 stycznia 1892 l. 1975 przeciw nim przez Mojżesza Fellera i Leone Haupta pozwu o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 1000 zł. m. k. z karty C. realności w. h. l. 1162 ks. gr. gm. m. Stryja, celem bronienia praw pozwanych, ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Altmana w Stryju, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 16 marca 1892 godzinę 9 rano.

Zarazem poucza się pozwanych, iż przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego zastępcę sądowi wskazać mają.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 28 stycznia 1892.

L. 366 (1064 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Dintenfasa w sprawie o wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 180 zł. ciążącej na realności Jakóba Ankiewicza własnej pod wyk. hip. l. 6 dla gminy Tuchów na jego rzecz kuratorem jego ojca Jocla Dintenfasa z Tuchowa i celem przesłuchania wyznacza się termin na dzień 24. marca 1892 o godzinie 8 z rana, na który się wzywa Jakóba Dintenfasa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 21 stycznia 1892.

L. 6716 (1050 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że c. k. uprzywilejowany galicyjski Zakład kredytowy włościański w likwidacyi wniósł w tutejszym Sądzie pozew przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Michale Chudyku, przeciw spadkobiercom śp. Ignacego Chudyka i przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Iwanowi Chudykowi o uznanie i wpis prawa zastawu dla pożyczek w kwotach 300 zł. i 200 zł. w stanie biernym realności, wykazem hip. 17 ks. gruntowej gminy katastralnej Paćkowice objętej i że kuratorem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Chudyka, Eustachy Sokólski gospodarz z Paćkowic ustanowiony, tudzież, że do rozprawy w tutejszym Sądzie termin na dzień 5 kwietnia 1892 godzinę 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Chudyka, aby na tem terminie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi środki ku swej obronie służące podał.

C. k. Sąd powiatowy.
Niżankowice, 2 grudnia 1891.

L. 154 (607 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego wymierzonego za dobra:

1) Wełdzierz II Dom. 117 pag. 444
2) Wełdzierz III Dom 80 pag. 1
3) Wełdzierz IV Dom. 42 pag. 401
4) Wełdzierz V Dom. 42 pag. 399
5) Pacyków I wyk. hip. 544
6) Pacyków II wyk. hip. 545
7) Pacyków III wyk. hip. 546
8) Wyszków I wyk. hip. 698
9) Wyszków II wyk. hip. 699
10) Wyszków III wyk. hip. 700
11) Wyszków IV wyk. hip. 701
12) Seneczów II wyk. hip. 695
13) Lolin I Dom. 14 pag. 35
14) Lolin III Dom. 54 pag. 319

a własność uprawnionej do poboru masy spadkowej Leopolda br. Poppera de Podhragy stanowiące w kwotach: 5961 zł. 93 ½ ct., 5250 zł., 5961 zł. 93½ ct., 4637 zł. 6 ct., 5961 zł. 93½ ct., 4637 zł. 6 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 7 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct. 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct., 1987 zł. 31 ct., 1280 zł. 71 ct., 1324 zł. 87 ct., 750 zł. 76 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct., 927 zł. 41 ct., 574 zł. 11 ct. wa., wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby zgłosili prawa te do włącznie 19 marca 1892, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych petensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie będą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie, przez interesowanych na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nazwiska i miejsca zamieszkania zgłaszającego się, względnie pełnomocnika, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozycyi.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego wskazać mają pełnomocnika dla odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 19 stycznia 1892.

L. 2889 (685 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Maryę Ukrainiec, że na skutek wytoczonego przez c. k. uprz. gal. Zakład kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw niej i tow. jako spadkobiercom śp. Antoniego Humlaka pozwu egzekucyjnego o zapłatę 7 rat po 9 zł. zpn. wydany a dla niej przeznaczony nakaz zapłaty z 21 listopada 1890 l. 8834 ustanowionemu dla niej kuratorowi Fedkowi Huculak doręczonym zostaje i wzywa ją aby temuż kuratorowi swemu informacyę co do dalszego postępowania udzieliła lub innego zastępcę swego sądowi wskazała, ileże inaczej skutek zaniedbania sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, dnia 21 czerwca 1891.

L. 17086 (673 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu obejmujacego parc. budow. 77 i parc. grunt. 1929/9 i 1920/10 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Jastrząbka nowa w okręgu Sądu powiatowego deleg. w Tarnowie położonej, według ustawy krajowej z d. 20 marca 1874, l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za nowy wykaz księgi gruntowej tejże gminy poczynając od dnia 1. grudnia 1891 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w Sądzie powiatowym m. del. w Tarnowie, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności zastawu czy jakiebądź inne hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu księgi gruntowej, Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do tegoż części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tamże wpisane nie zostały, — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu powiatowego m. deleg w Tarnowie najdalej do dnia 1 lutego 1893, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do piewotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 26 stycznia 1892.

L. 2628 (964 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na prośbę Piotra Cygana zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zniszczonej wrzekomo karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 49240 na wkładkę 385 zł. wa. z pierwotnej 400 zł. wydanej, na imię Piotra Cygana opiewającej i wzywa posiadacza onejże o przedłożenie jej w sześciu miesiącach od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, inaczej orzeczonem zostanie umorzenie pomienionej karty wkładkowej.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 11 lutego 1892.

L. 1743 (654 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie drobiazgowej Gerschona Bernfelda przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Ekibie Leibie Appelberg o zapłacenie 39 zł. wa. zpn. dla tegoż Ekiby Leiby Appelberga kuratora w osobie adwokata dr. Milgrom z Kołomyi, doręcza kuratorowi pozew de praes. 21 stycznia 1892 l. 1743 i wzywa niewiadomego zmiejsca pobytu pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania i szczegóły sprawy tej dotyczące, ile że inaczej złe skutki z niedopełnienia tego wezwania wyniknąć mogące, sam by sobie przypisać musiał.

C. k. Sąd powiatowy miej.-dleg.
Kołomyja, 26 stycznia 1892.

L. 8060 (678 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Antoniego Düssla że na prośbę Jana Stanasiuka de praes 12 listopada 1891 do l. 8060 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. zpn. wydany został, gdy ten pozwany Antoni Düssel z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go w niniejszej, wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dra Kołaczkowskiego z dodaniem mu na zastępcę adw. dra Mijakowskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. Sądowi doniósł i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 16 listopada 1891.

L. 38 (677 3—3)

C. k. Sud okružnyj w Zołoczewi ustanawlaje dla z miścia pobytu ne izwistnych Antona i Stanisława Sitorskich w naślidok prośby Wasyla Bartoszek, Hai z Goldmanów Horowitz, Seliga Buczaczer, Heni Riwe Buczaczer, i Moritza Szmal o perewedenie postupowania z § 45 u. k. ze wshladu na wykresłenie zapronotowanoho prawa zastawu sumy 800 zł. polskich na karti tiahariw tiła hip. cz. 388 mista Zołoczewa, jako karty hołownoi, a na kartach tiahariw realnostej wyk. hip. cz. 1021, 1040, 1250 mista Zołoczewa obniatych, jako kartach ubocznych, kuratorom adw. dra Wittlina a doruczajuczy mu uchwału tus. z 9. sicznia 1892 cz. 38 wyznaczaje termin na deń 25. cwitnia 1892 wzywaje ich by tomuż kuratorowy aby ze swoi storony dowody dostarczyły, abo inszoho pounomocnyka ustanowyły.

Zołoczew, 9 sicznia 1892.

L. 809 (939 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż w sprawie ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi przeciw Pawłowi Freundowi o dziewięć rat po 804 zł. i jedną ratę na 890 zł. 6 ct. ustanawia dla niewiadomego z pobytu Mojżesza Lautersteina, Teofili Sieleckiej i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego, tj. 16 września 1891 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze w tej sprawie wydać się mające doręczone być nie mogły, kuratorem adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego z substytucyą adw. dr. Kulikowskiego i wręcza kuratorowi uchwałę z dnia dzisiejszego l. 809, która postanawia do wykazania płynności i praw prerwszeństwa pretensyj zaspokoić się mających z sumy 764 zł. tytułem wynagrodzenia za wywłaszczenie pod budowę rezerwowej piekarni wojskowej parc. grunt. 4045/2 z realn. wyk. hip. 251/II we Lwowie właścicielowi Pawłowi Freundowi przyznanej—termin na 29 marca 1892 godz. 11 rano, wzywając kurandów, ażeby kuratorowi udzielili informacyi lub innego pełnomocnika ustanowili, ile że złe skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 30 stycznia 1892.

L. 9865 (1006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Tymoteusza Kurcaba, że na dniu 6 lutego 1887 l. 1497 wniosła Maryanna Proszakowa przeciw niemu i spól. pozew o własność 16,36 części gospodarstwa wyk. hip. l. 52 ks. gr. Woli łużańskiej objętego.

Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 19 lutego 1892 o godz. 9 rano a dla pozwanego kuratorem adw dr. Radomyskiego ustanowiono.

Rzeczą tedy pozwanego będzie z tymże kuratorem się porozumieć lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej rozprawa z tym kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 20 grudnia 1891.

L. 7288 (855 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia nieobecnych Adama Janowskiego i Wiktoryę Budziaków Janowską, że Antoni Budziak z Wojtowej wytoczył przeciw nim skargę de praes. 31 października 1891 l. 7288 o uznanie własności posiadłości l. wykazu hipotecznego 132 księgi gruntowej gminy Wojtowa i przepisanie prawa własności na powoda z przynależytościami, na którą termin na dzień 21 marca 1892 o godzinę 9 rano wyznaczono i kuratora dla nich w osobie doktora Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic ustanowiono.

Wzywa się ich zatem, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony dowodów dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 5 grudnia 1891.

L. 5642 (967 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Deca, że dla niego w sprawie Franciszka Drożdżala o wydzielenie z whl. 236 gminy Jelna pb. 352 i pgr. 2492/2 ustanowiony został kuratorem Józef Ryszkowski i temuż rezolucya tut. sąd. z dnia 22 kwietnia 1890 l. 718 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 15 września 1891.

L. 747 (959 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Karola i Filipinę Koziarzów, że na pozew de praes. 23 stycznia 1892 l. 747 Jana Koziarza przeciw nim o 75 zł., termin do rozprawy sumarycznej na 31 marca 1892 wyznaczony został, a kuratorem dla nich ustanowiono Jana Walickiego z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 31 stycznia 1892.

L. 14594 (935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ustanawia w sprawie egzekucyjnej ck. Prokuratoryi Skarbu im. wys. skarbu przeciw Jakóbowi Wagschal i innym pto 327 zł. 90 ct. wa. zpn. dla nieobecnych Herscha Goldschlaga i Schamy Goldschlaga, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 21 lipca 1891 l. 8947 kuratora ad actum w osobie adw. dr. Lipinera, o czem uwiadamiając ich się wzywa, aby nazwanego kuratora należycie poinformowali, lub też innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 13 listopada 1891.

L. 8731 (965 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Reicherta, że w sprawie jego pko Janowi Kochol cesyonaryuszowi Jana Beigerta pto. 123 zł. ustanowiony został dla tegoż kuratorem Józef Reichert i kuratorowi temuż rezolucya z dnia 18 kwietnia 1891 l. 3252 doręczoną została.

C. k. Sąd powiatowy.
Leżajsk, dnia 30 września 1891.

L. 588 (888 3—3)

Z miejsca pobytu niewiadomą Kaśkę Kostra, żonę Fedka, uwiadamia się, że Nania Czubata wytoczyła jej pod dniem 28 listopada 1892 do l. 15282 pozew o uznanie prawa własności do parcel l. 1207, 1208, 2926. 2927 wyk. hip. lwh. 221 ks. grun. gm. kat. Podgrodzie z Perenówką objętych, lub zapłacenie 500 zł. wa. i że dla niej kuratora ad actum w osobie Bazylego Makowicza, wójta z Podgrodzia, ustanowiono, i wzywa ją, by nazwanego kuratora wcześnie przed terminem na dzień 1 kwietnia 1892 godz. 9 rano do rozprawy wyznaczonym należycie poinformowała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 16 stycznia 1892.

L. 453 (821 1—3)

W spadkowości po Agnieszce Murdzi zmarłej w Zaczerniu dnia 28 grudnia 1890, wzywa się nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Jana Murdzę, ażeby w przeciągu jednego roku, c. k. sąd lub kuratora o miejscu pobytu swego zawiadomił, inaczej pertraktacya z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Poradą będzie przeprowadzoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 28 stycznia 1892.

L. 16147 (834 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładkową Kołomyjskiej kasy oszczędności nr. 504 na 150 zł. opiewającą na imię Itty Rosenbaum wystawioną ażeby, do 6 tygodni rachując od ostatniego ogłoszenia tego obwieszczenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej“ tem pewniej książeczkę temu sądowi przedłożył, ile że w razie przeciwnym książeczka ta za nieważną uznaną, a wystawiciel takowej do żadnej odpowiedzialności obowiązanym nie będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, 19 grudnia 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 17 lutego 1892.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Horodenka	Głuszków.
	Kamionka	Jabłonówka.
	Sanok	Mików.
Wścieklizna	Chrzanów	Niegoszowice, Szczakowa.
	Dolina	Podlute ad Perehińsko.
	Sokal	Władypol.
Zaraza pyskowa i racicowa	Buczacz	Zadarów.
	Mościska	Krysowice.
	Podhajce	Jabłonówka.
	Skałat	Kokoszyńce.
	Stanisławów	Kończaki n.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 15802 (676)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „M. Pohoryles“ z siedzibą w Rydodobach powiat Czortków względem przedsiębiorstw dzierżawy propinacyi w Dawidkowcach, Romorzówce i Rydodobach przez Markusa Pohoryles prowadzonego.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 7 listopada 1891.

L. 18560 (675)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że zarazem polecamy na zasadzie art. 129 ust. handlowej prowadzącemu rejestra handlowe! wpisanie w rejestrze dla spółek przy firmie „Józef Jackowski i spółka, handel nierogacizną w Stanisławowie“ że spółka ta handlowa w porozumieniu rozwiązaną została.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 30 grudnia 1891.

L. 50798 (748)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, niniejszem że firmę „G. R. Losch“ do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisano i przytakowej uwidoczniono, że właścicielką tej firmy jest Golde Rose Losch.

We Lwowie, dnia 11 Stycznia 1892.

L. 8268 (820 1—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Agnieszkę Tyszkowską zamężną Moczarniuk zawiadamia się, iż celem doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały tabularnej z dnia 6 marca 1889 l. 2243 ustanowiono dla niej kuratora w osobie adwokata dr. Diamanda z Czortkowa i temuż uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 29 czerwca 1891.

L. 1059 (791 1—3)

Das k. k. Kreis als Handels- Gericht in Tarnopol gibt bekannt, dass im Register für Erwerbs und Wirthchafts Genossen chaften bei der Firma „Credit Bank“ in Czortków registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ angemerkt wurde, dass diese Genossenschaft durch den Beschluss der vierten ordentlichen Generalversammlung vom 16 Jänner 1892 aufgelöst wurde und mit der Liquidation Berisch Meinhart, Chaim Ber Frischländer und Seinvel Rotenstreich betraut wurden.

Tarnopol, 30 Jänner 1892.

L. 31690 (1079 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu M. Ehrenfreunda, że Mendel Reiner wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową de praes. 8 grudnia 1891 l. 31690 o 48 zł. że do rozprawy wyznaczono termin na 22 lutego 1892, a kuratorem M. Ehrenfreunda zamianowano dra Szancera, któremu odpowiedniej informacyi do obrony udzielić, lub innego zastępcę Sądowi przedstawić ma.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnów, 16 stycznia 1892.

L. 1251 (1093 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z pobytu Antoninę Nikitynową, że Wacław Baczyński wniósł przeciw niej pozew z dnia 6 lutego 1892 l. 1251 o hipoteczne zabezpieczenie sumy 300 zł. aw. na realności lwh. 299, 390 i 531 gm. Ropczyce objętej tudzież pozew dnia 6 lutego 1892 l. 1252 o zapłatę kwoty 35 zł. wa. w skutek czego na pozew pierwszy do ustnej rozprawy, zaś na pozew drugi do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 4 kwietnia 1892 godz. 9 rano wyznaczono i dla niej kuratorem adw. dra Strowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem nieobecną, aby potrzebne do obrony środki udzieliła ustanowionemu dla niej kuratorowi, lub innego obrońcę sobie obrała i o tem Sądowi doniosła, inaczej szkodliwe ze zaniedbania wynikłe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 16 lutego 1892.

L. 8950 (1084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy ustanawia w sprawie tabularnej Wojciecha i Józefa Czerwców o wydzielenie z posiadłości whl. 50 ks. gr. gm. Brzeźnicy parceli 90/3 do osobnego wykazu dla Wojciecha Czerwca dla niewiadomych z pobytu Wojciecha i Ewy Regułów kuratorem Stanisława Zgodę i jemu doręcza rezolucyę z dnia 7 lutego 1891 l. 729 dozwalającą wydzielenia z wyk. hip. l 50 ks. gr. gm. Brzeźnica parceli 90/3 do osobnego wykazu z prawem własności dla Wojciecha Czerwca.

C. k. Sąd powiatowy.
Dębica, 31 grudnia 1891.

L. 185 (686 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Rymanowski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego w Ameryce przebywającego, Feśka Odrzechowskiego, że przeciwko niemu wniósł Gerszon Katech pozew o zapłacenie 300 zł. wa. zpn. i że ustanowiono dlań kuratora w osobie Ludwika Rzewuskiego.

Wzywa się zatem Feśka Odrzechowskiego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej skutki zaniedbania z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 18 stycznia 1892.

L. 13188 (730 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach wzywa nieznanego z miejsca pobytu i zamieszkania Piotra Huńczaka, aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę do spadku po swych braciach Hawryle, Prokopie i Stefanie Huńczakach w Białokiernicy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłych, gdyż w przeciwnym razie spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Antonim Muszyńskim.

C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, dnia 13 listopada 1891.

L. 3686 (725 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 31 grudnia 1890 l. 7895 w sprawie tabularnej z mocy dekretu dziedzictwa po śp. Wojtku Drozd z dnia 4 marca 1890 l. 1582 dla niewiadomych z miejsca pobytu Hrycia i Maryi Drozd kuratorem p. Iwana Mycio z Tyskowej.

O czem się Hrycia i Maryę Drozdów celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligród, 10 lipca 1891.

L. 18737 (699 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi, wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego z dnia 14 października 1889 l. 19468 D. F. P. objętych wykazem hip. l. 260 dobrach Plebanówka w kwocie 8750 zł. a. w. słownie: ośm tysięcy siedmset pięćdziesiąt zł. wa. wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych którzy na dobrach tych własność rzym. kat. probostwa w Trembowli stanowiących nabyli przed dniem 25 października 1890 prawo zastawu, aby do dnia 1 kwietnia 1892 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie, i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 ces. pat. z 25/9 1850, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazana na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do § 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkanie zgłaszającego się ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiedne.

2) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za obrębem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tut. Sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Usprawiedliwienie nie stawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1891.

L. 33329 (722 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w skutek podania dra Władysława Góreckiego de praes 24 października 1891 l. 29369 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 24 grudnia 1871 l. 1287 a wystawionej z powodu zabezpieczenia przez dra Władysława Góreckiego na wypadek jego śmierci kapitału w kwocie 10000 zł. wa. płatnego po śmierci zabezpieczonego do rąk okaziciela policy i wzywa każdego kto wyżej opisaną policę w swem posiadaniu ma, aby ją w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ okazał i przedłożył, oraz ewentualnie prawa swe do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu polica ta za umorzoną i wszelkiej mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Kraków, 4 grudnia 1891.

L. 467 (753 1—3)

C. k, Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Frisch że na pozew kasy Oszczędności miasta Drohobycza z praes: 11 stycznia 1892 l. 467 wydał uchwałą z dnia 12 stycznia 1892 l. 467 nakaz zapłaty sumy wekslowej 40 zł. i takowy doręcza w osobie adw. dra Brylińskiego w Samborze ze substytucyą adw. dra Chłopeckiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Józefa Frisch ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi

Sambor, 12 stycznia 1892.

L. 126 (688 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Weiskopfa kuratorem Fedia Łesiuka z Siwki i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę z dnia 19 maja 1890 l. 2264, dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Jana Postupalskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, 22 stycznia 1891.

L. 5266 (689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Piotrze Hońskim kuratorem Oleksę Łuczkę z Siółka i doręcza ostatniemu tusąd. uchwałę z dnia 20 kwietnia 1891 l. 1749, dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Maryi Hońskiej, Semania Sosonki i Fedia Sawki.

C. k. Sąd powiatowy.
Wojniłów, dnia 13 listopada 1891.

L. 533 (700)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż na dniu 22 stycznia 1892 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Złoczowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał na podstawie uchwały z 19 grudnia 1891 l. 8747, że dyrekcya kasy zaliczkowej w Złoczowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką wspólnie z radą zawiadowczą na posiedzeniu odbytem w dniu 1 grudnia 1891 zamianowała swego urzędnika Joachima Muttera prokurzystą i w tym celu wystawiła mu pełnomocnictwo z daty Złoczów 14 grudnia 1891, upoważniając tegoż Joachima Muttera do podpisywania firmy tegoż towarzystwa pod prokurą w zastępstwie jednego dyrektora, łącznie z drugim lub z dwoma z trzech ustanowionych dyrektorów.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Złoczów, dnia 30 stycznia 1892.

L. 46683 (747 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Zillę vel Ziwię Feld, że po zmarłym dnia 3 lipca 1883 we Lwowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Naftalim Feld przypadł na nią spadek i wzywa ją, aby w przeciągu roku do tego spadku sama lub przez pełnomocnika się oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie przypadający na nią spadek z jej kuratorem adw. dr. Maksymilianem Bodekiem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 5 grudnia 1891.

L. 549 (752 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Markwica, że w skutek skargi wekslowej przez Franciszka Magierę przeciw niemu o zapłacenie kwoty 100 zł. zpn. w dniu 24 stycznia 1892 l. 549 wniesionej nakaz zapłaty wydano i ustanowionemu kuratorowi ad actum dr. Kornowi adwokatowi w Wadowicach doręczono.

Wzywa się zatem Wojciecha Markwicę, aby kuratorowi potrzebnych dowodów doręczył.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Wadowice, dnia 30 stycznia 1892.

L. 6570 (768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie przeciw Mendlowi Ozyaszowi dw. im. Sternlicht i innym pto 87 zł. wa. kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Rewina dw. im. Sternlichta adw. dr. Albina Turzańskiego w Lubaczowie, któremu Abraham Rewin dw. im. Sternlicht potrzebnej informacyi udzielić ma.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów, 30 września 1891.

L. 1925 (755 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę hr. Dunin, że przeciwko niej wniósł Joachim Kron Baudet pozew o zapłatę 17 zł. 50 ct. wa. zpn. i wzywa ją, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Bronisławowi Gunkiewiczowi w Krakowie udzieliła w tej sprawie informacyi, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż w przeciwnym razie rozprawa na jej koszt i niebezpieczeństwo z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.
Kraków, 18 stycznia 1892.

L. 2283 (718 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Klemensa Sidora, że na skargę Izaaka Wolfa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 20 zł. z dnia 4 lutego 1892 l. 2283 wydano i kuratorowi adw. dr. Chodackiemu doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 2320 (717 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Isaka Einhorna, iż przeciw niemu na skargę Mojżesza Baua nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. zpn. z dnia 4 lutego 1892 l. 2320 wydano i ustanowionemu w osobie adw. dr. Chodackiego z substytucyą adw. dr. Szancera kuratorowi doręczono.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 2266 (715 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Matuszewskiego, że przeciw niemu na prośbę Rudolfa Foltyna nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł z 4 lutego 1892 l. 2266 wydanym i takowy kuratorowi adw. dr. Chodackiemu doręczonym został.

C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 8439 (842 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mechla Krämera przeciw Piotrowi Szozda o zapłacenie 50 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu Piotra Szozdy kuratorem Jana Bezkorowajnego z Bucyk.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów. 14 listopada 1891.

L. 851 (769 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Filipinę i Hrehora Zagorzewskich, iż z powodu wniesionej pod dniem 8 lutego 1887 l. 851 przez Michała Zagorzewskiego prośby o uregulowanie stanu hipotecznego realności wykazem hipotecznym l. 321 księgi gruntowej Paniowce objętej a w spadku po śp. Mokijanie Zagorzewskim ojcu ich pozostałej na podstawie wydanego dekretu dziedzictwa tusądowego z dnia 13 lutego 1881 l. 557 dla strzeżenia ich praw kurator w osobie p. Józefa Dziubińskiego ustanowiony został i temuż wygotowaną dla nich rezolucyę tusądową na prośbę Michała Zagorzewskiego wydaną, doręcza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 24 października 1887.

L. 1986 (783 1—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie spadkowej po Magdalenie Strońskiej z powodu wniesionego przez Józefa Karola 2 im. Rybczyńskiego recte Stojowskiego podania de pr. 29 stycznia 1891 l. 1986 o wydanie poświadczenia z § 178 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 nr. 208 Dpp. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i legataryuszy Magdaleny Strońskiej t. j. Maryanny Rosnerowej, Anny Karoliny 2. im. Miklarowej, Józefy Iwańskiej, Teodora Strońskiego, Antoniego Strońskiego, Ferdynanda Strońskiego i Karola Faliszewskiego, ustanowił kuratorem adw. dra Alojzego Malawskiego a jego zastępcą adw. dra Jana Steca.

Tarnów, dnia 4 lutego 1892.

L. 16494 (789 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Antoniego Węglowskiego względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców t. j. Tadeusza, Zuzannę i Dezyderyusza Węglowskich, że Włodzimierz z Unichowa Ustrzycki, wniósł przeciw nim pozew de praes. 30 grudnia 1891 l. 16494 o zmazanie sumy 2000 złp. z hipoteki 1|3 z 1/3 z połowy dóbr Czelatyce t. j. z części Józ fowicza i Ezarowej w. h. 167 i 169 tabuli Przemyskiej względnie ze sumy 3000 złp. na tych częściach rzeczonych dóbr ciążącej i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. Dawid z zastępstwem adw. dra Hillela w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 470 (788 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych, a to masę konkursową Jakóba Schwarza i jej prawonabywców tudzież Jakóba Schwarza jego spadkobierców i prawonabywców z życia i miejsca pobytu nieznanych, że Maurycy i Anna Krug wnieśli przeciw nim pozew de praes. 12 stycznia 1892 l. 470 o zaintabulowanie wykreślenia prawa zastawu wierzytelności wekslowych 150 zł. m. k. zpn. i 150 zł. m. k. zpn. Dom. V. pag 267 n. 28 i 29 on. zahipotekowanych w stanie biernym 1/12 części realności l. k. 4 m. w Przemyślu i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adw. dr. J. Niemczyński z zastępstwem adw. dra O. Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 16 stycznia 1892.

L. 1140 (792 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza że z powodu pozwu przez Emilię ze Skajewskich Widawską dnia 23 stycznia 1892 l. 1140 przeciw:

1) masie pupilarnej po śp. Jędrzeju Borzysławskim;

2) masie spadkowej po śp. Janie Borzysławskim i

3) niewiadomym z życia i miejsca pobytu Norbertowi Harasiewiczowi, Maryannie z Hryniewiczów Harasiewiczowej, Konstancyi z Borzysławskich Hoffmanowej, Karolinie z Borzysławskich Hermanowej, Piotrowi Borzysławskiemu, Felicyi z Harasiewiczów Kozankiewiczowej, Domiceli Harasiewicz, tudzież Kamili, Józefowi i Eugeniuszowi Onyszkiewiczom wniesionego o uznanie i intabulacyę prawa własności do 5/8 części majętności Nizborg nowy, Makowszczyzna wyk. hip. l. 628 ks. gr. tut. Sądu objętej i o wykreślenie pozycyi 4 i 7 karty B) i poz. 2 karty C) powyższego wykazu hip. zpn. ustanowił dla masy pupilarnej po śp Jędrzeju Borzysławskim kuratorem p. adw. dra Delinowskiego ze zastępstwem p. adw. dra Trzcienieckiego, dalej dla masy spadkowej po śp. Janie Borzysławskim kuratorem p. adw. dra Horowitza ze zastępstwem p. adw. dra Blausteina, wreszcie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Norberta Harasiewicza, Maryanny z Hryniewiczów Harasiewiczowej, Konstancyi z Borzysławskich Hoffmanowej, Karoliny z Borzysławskich Hermanowej, Piotra Borzysławskiego, Felicyi z Harasiewiczów Kozankiewiczowej, Domiceli Harasiewicz, tudzież dla Kamili, Józefa i Eugeniusza Onyszkiewiczów kuratorem p. adw. dra Kwiatkowskiego ze zastępstwem p. adw. dra Łuczakowskiego, którym to kuratorom rzeczony pozew doręczono.

Wzywa się zatem interesowanych, by możliwe środki obrony kuratorom swym podali lub sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z rzeczonymi kuratorami wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 30 stycznia 1892.

L. 10794 (844 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Salamona Sterna i Eizyka Bleichel recte Bleicher tudzież niewiadowych ich spadkobierców, że Markus Mandel, Marya Mandel zam. Wilf i Estera Mandel wnieśli przeciw nim pozew o uznanie własności i intabulacyę 30/60 części ciała hipotecznego wykazem hipotacznym l. 400 ks. gr. gminy Lisko objętego, który uchwałą z dnia 30 listopada 1890 l. 10794 do postępowania ustnego zadekretowany i termin do wniesienia obrony na dzień 28 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto pozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Janowi Strutyńskiemu w Lisku potrzebnej informacyi udzielili lub też Sądowi przed wyznaczonym terminem innego obranego pełnomocnika wskazali, albo nareszcie osobiście przy terminie stanęli.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 listopada 1890.

L. 271 (710 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie niniejszym edyktem Drezi Kranzdorf wiadomo czyni że na dniu 7 stycznia 1892 do l. 291 Dwora Weinstock przeciw niej pozew o uznanie własności połowy posiadłości objętej wykazem hip. l. 681 ks. gr. gminy Rohatyn wniosła i o pomoc sądową prosiła.

Dekretując równocześnie ten pozew do rozprawy ustnej i wyznaczając na takowy termin na dzień 29 kwietnia 1892 godzinę 9 przed południem doręcza się takowy p. dr. Mańkowskiemu, adwokatowi w Rohatynie którego się dla nieznanej z życia i miejsca pobytu pozwanej Drezi Kranzdorf na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem mianuje zaś Drezi Kranzdorf poleca się, aby się do rzeczonego kuratora zgłosiła, jemu potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sobie wybrała i o tem Sądowi doniosła inaczej dalsze uchwały Sądu w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 8 stycznia 1892.

L. 14889 (702 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Stefanię Sowa, że w sprawie egzekucyjnej gminy Bochni przeciw spadkobiercom Józefa i Katarzyny Sowów o 200 zł. kuratorem dla niej adw. dr. Zakrzewskiego ustanowiono i temuż dotyczące rezolucye doręczono.

Z c k. Sądu powiatowego.

Bochnia, 21 grudnia 1891.

Doniesienia prywatne.

50.000 zł.

do wygrania już 5 marca
promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. 50 ct.
w kantorze wymiany
Lwów, plac Halicki l. 1.
Kitz & Stoff
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym. 189

180

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną

I. Nasiona za 1 funt (1/2 kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1 20, sosny ameryk. (p. strobus Weymutha) zł. 3 60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1 20, świerka ct. 80, modrzewia ct. 9 , akacyi ct 30, brzozy ct. 50, olchy ct. 55, jesiona ct. 15.

II. Sadzonki sosna zwyczaj. 1-rocz. ct. 50, sosna czarna roczna ct. 50' (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne) Swierk 2, 3 i 4 letni po 1, 1 50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł 2.50 i 3. Crategus (biała cierń na żywopłoty) 10 zł. **za 1000 sztuk.**

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Biorey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

W żadnym pokoju lub salonie, a szczególnie w pokojach dla chorych nie powinno brakować mojej 208
„sztucznie perfumowanej paproci i woni drzew szpilkowych“,
która ozonem napełnia powietrze w pokoju, działa desinfekcyjnie i oczyszczająco powietrze, orzeźwiająco.
Jedynie zastąpić może zielony, zbawienny las szpilkowy.
Cena za 50 pudełek zł. 2.60.
„ „ 100 „ „ 5.—
Posyła się za pobraniem pocztowem. W razie gdyby się nie przydały, mogą być bez trudności napowrot zwrócone.
Chemiczne laboratoryum
Henryka Spielmanna
Wiedeń, Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse 44

Kompot z czerwonych borówek
smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5-kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3 1/4 litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytość i **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta, jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 82
We Lwowie w aptekach pp Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Jedna próba wystarczy
ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek cygaretowych jak
Tutki nieklejone
wyrobu fabryki
S. Wierusz Niemojowskiego
we Lwowie
Do nabycia w sklepach S. W Niemojowskiego we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
„ „ „ Jagiellońska l. 6.
w Krakowie: Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 27
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.
Odsprzedającym rabat
Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski“.
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Mężczyźni
którzy cierpią na osłabienie seksualne, niech żądają illustrowanej broszury traktującej o **„Refektorze“** skonstruowanym według prof. Volta i we wszystkich państwach patentowanym galw. elektr. aparacie. Gwarantuje się za nieszkodliwe noszenie na ciele Przez bardzo wielu lekarzy wypróbowany, polecony i przepisany. Mieści się wygodnie do noszenia w kieszeni. Broszury gratis (w kopercie za nadesłaniem 10 ct marki) przez Theo Biermanns, elektrotechnika w Wiedniu, I. Schuler-Strasse 18. 202

Ogłoszenie. 220

Z powodu zamknięć rachunkowych za rok 1891 odbędzie się dnia 13 marca r. b. walne zgromadzenie członków Towarzystwa zaliczkowego w Ustrzykach dolnych.

Rada nadzorcza.

Ustrzyki dolne 20 lutego 1892.

Prezes: Władysław Piotrowski. Za sekretarza: Jan Winnicki.

Hektograf najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p. 88
poleca
ADOLF BODEK
we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cenniki i opisy bezpłatnie.

Niemanic zdrowszego
jak kieliszek naturalnej bez żadnych domieszek, starej żytniej wódki—podnieca apetyt, ogrzewa żołądek, wpływa pobudzająco na trawienie.
Jestto wódka pierwszorzędnej jakości, przewyższa bez wątpienia koniaki i szarki swojem hygienicznem działaniem na ustrój i usposobienie
Jestto rzeczywiście wódka kuracyjna, naturalna — którą sumiennie mogę każdemu polecić. 165
Do nabycia
we Lwowie w handlu **Karola Baliabana**
w Krakowie „ J. Wentzla,
„ Borszczowie „ B Blumenthala, i Sp.
„ Brodach „ Witkowskiego i Sp.
„ Chyrowie „ J. Strzeleckiego,
„ Kolbuszowej „ F. Goldmera,
„ Lutowiskach „ J. Pennera,
„ Mościskach „ J. Reymańskiego,
„ Nadwórnie „ J. Kisielewskiego.
„ Przemyślu „ M. Kruga,
„ Przemyślu „ E. Kruga,
„ Przeworsku „ S. Reymańskiego,
„ Podhajcach „ E Adlera,
„ Sołotwinie „ R. Schaffera,
„ Sziget Marmorosz „ A. Pusztaja (Węgry)
„ Żółkwi „ J. Olearczyk.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich